Tajemnice „złotej księgi Leopolis“.

Nr. 227. Lwów, Piątek 1. Października 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr. Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 13 Telefon redakcji 19. w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O. Nr. 153.215.

Dzień dzisiejszy zadecyduje o losach Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 września.

SYTUACJA NIEWYJAŚNIONA.

Sytuacja sejmowa nie jest dotychczas w zupełności wyjaśniona. Kluby nie zajęły dotąd stanowiska wobec wczorajszych uchwał Senatu. Wiadomo tylko, że **Z. L. N. zgłosił wniosek o wyrażenie votum** nieufności **dla całego Rządu, zaś Chadecja i Ch. N. votum nieufności dla ministra Sujkowskiego i Młodzianowskiego.** Te ostatnie wnioski **mają pewne szanse uchwalenia, ze względu na istnienie dążeń opozycyjnych w klubach mniejszości narodowych i lewicowych.**

Koło żydowskie w Sejmie zgłosi tylko wniosek o wyrażenie **votum nieufności dla ministra oświaty Sujkowskiego.**

MARSZ. PIŁSUDSKI WRÓCIŁ DO WARSZAWY.

Minister spraw wojskowych, Marszałek Piłsudski wrócił dziś z Druskiennik do Warszawy i udał się do Sulejówka.

GŁOSY PRASY.

Prasa konstatuje zgodnie, że **rozwiązanie Sejmu w obecnej sytuacji i rozpisanie nowych wyborów, jest rzeczą bardzo prawdopodobną.**

„Kurjer Polski“ przypuszcza, że do walki wyborczej przystąpią:

wielkie bloki stronnictw.

Jeden blok tworzyć będą: Z. L. N., Ch. D., Piast, N. P. R. i ewentualnie Chrześć. Nar. — W drugim bloku znajdą się: Zw. Chłopski i Wyzwolenie. — Trzeci blok utworzą mniejszości narodowe.

Opinja marsz. Rataja.

Marszałek Rataj oświadczył na zapytanie jednego z dziennikarzy, że sytuacja doszła już do takiego stadjum, w którem **żaden polityk nie może już kierować biegiem wypadków, wszyscy skazani są na rolę biernych widzów i marszałek nie wyobraża sobie już dzisiaj rozwiązania istniejącego konfliktu przez jakieś ustępstwa ze strony Sejmu.**

Domysły i kombinacje.

Deklaracja, jaką na jutrzejszem posiedzeniu złoży imieniem Rządu premjer Bartel, ma być utrzymana w tonie i w treści jako **odezwa do Narodu.**

Kursująca w kuluarach pogłoska, że po odczytaniu tej deklaracji, ogłoszony zostanie **dekret p. Prezydenta Rzeczypospolitej o rozwiązaniu Sejmu, jest zupełnie nieprawdopodobna,** ponieważ na skutek odrzucenia prowizorjum budżetowego przez Senat, **posiedzenie sejmowe musi dojść do skutku.** — Na posiedzeniu tem zgłoszone zostaną **wnioski o wyrażenie nieufności Rządowi,** które wedle zmienionego tekstu konstytucji będą mogły być rozpatrzone dopiero na posiedzeniu piątkowem.

W razie uchwalenia nieufności, **gabinet musiałby podać się ponownie do dymisji** i jako znajdujący się **„in statu demissionis“**

nie mógłby spowodować rozwiązania Sejmu.

Jeśli prowizorjum budżetowe zostanie niezależnie od tych politycznych komplikacji potrzebną większością 11/20 uchwalone w pierwotnem brzmieniu, wówczas **Prezydent Rzeczypospolitej mógłby w sobotę powołać nowy Rząd** — prawdopodobnie w niezmienionym składzie **— i wtedy Rząd ten, wyposażony w budżet, spowodowałby niezwłocznie rozwiązanie Sejmu.**

Jako koncepcję kompromisową, wysuwają w kołach sejmowych

związanie kwestji prowizorjum z kwestją zaufania

ustosunkowanie Izby do prowizorjum, uznać jako identyczne ze stanowiskiem wobec Rządu. — Takie postawienie sprawy **sparaliżowałoby do pewnego stopnia opozycyjne nastroje klubów środka i lewicy.**

—xo ox—

Kapitulacja baronów węglowych.

Podwyżka ceny węgla cofnięta.

Warszawa, 29. 9. (PAT.) Dnia 29. b. m. **odbyła** się 3-godzinna konferencja ministra przemysłu i handlu z przedstawicielami ogólnopolskiej konwencji węglowej, w sprawie zarządzonej 10 proc. podwyżki cen węgla na **rynku** wewnętrznym od dnia 25 b. m. oraz zapowiedzianej 40 proc. podwyżki cen węgla dla kolei.

W wyniku konferencji przedstawiciele konwencji złożyli następujące oświadczenie:

Podwyżka 10 proc. zostaje cofnięta, a sprawa ewentualnej podwyżki **uzależnioną zostanie od wyników badań specjalnej komisji przemysłowej i od wyniku konferencji,** która się odbędzie następnie z panem ministrem przemysłu i handlu. **Podwyżka cen węgla dla kolei również na razie nie wchodzi w życie** z tem, że przedstawiciele konwencji rozpoczną bezpośrednie rokowania z p. ministrem komunikacji.

Ograniczenie wywozu zboża.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 września.

Koła finansowe przewidują, że kwartał IV roku bieżącego będzie pod względem finansowym cięższy niż poprzednie trzy kwartały. Poczynione więc być mają zarządzenia celem utrzymania równowagi. Przedewszystkiem zajdą zmiany w handlu zbożem. Czynniki miarodajne przeciwne są wprawdzie zakazowi wywozu wszystkich gatunków zboża, natomiast **liczą się z ograniczeniem wywozu niektórych gatunków zboża, a przedewszystkiem żyta drogą podniesienia ceł wywozowych.**

—o—

Witajcie!

Lwów, 30 września

Otwartemi rękoma i radosną twarzą wita dziś miasto nasze przybywających doń w gościnę braci. Wybiegamy na ich spotkanie z intencjami tak przyjaznemi, z jakiemi oni do nas dążą.

Dziennikarze z Czechosłowacji wybrali się do Polski, aby ujrzeć i poznać nasz kraj, zetknąć się z jego obywatelami, pomówić, wymienić myśli, zbliżyć się do nas, ocenić, co jest w nas dobrego i przysposobić grunt do wzajemnego zrozumienia się i utrwalenia przyjaznych stosunków.

Zadzierzgnięcie takich węzłów jest zadaniem, jakie najlepiej spełnić potrafi właśnie publicysta i dziennikarz. Jest on tą żywą nicią, która łączy społeczeństwo z całym światem, pomnaża swe wrażenia, uczucia i myśli tylekroć, do ilu serc i mózgów drogę znajdzie, tworzy i urabia opinję całego narodu. Oczyma gości Czechów i Słowaków patrzeć będzie na nas cały ich naród. A my, witając podróżującą po naszym kraju drużynę, widzieć w nich będziemy przedstawicieli i zastępców społeczeństwa, z którem wiele węzłów bliskich nas łączy i od którego wiele nauczyć się możemy.

Witając zatem ochoczo drużynę Czechosłowacką, życzymy, ażeby ta dziennikarska wycieczka stała się istotnie podstawą obopólnego zbliżenia i aby goście nasi wywieźli z Polski dodatnie wrażenie.

Na zdar!

UPOSAŻENIE FUNKCJONARJUSZY PAŃSTWOWYCH NA PAŹDZIERNIK.

Warszawa, 29. 9. (AW.) Uposażenie funkcjonarjuszy państwowych na miesiąc **październik będzie takie jak w miesiącu wrześniu.** Mnożna wynosi 43 punktów, dodatek regulacyjny 60 punktów, dodatek mieszkaniowy w wysokości z dnia 1-go grudnia 1925 r.

TRZĘSIENIE ZIEMI W WIEDNIU.

Wiedeń, 29. 9. (PAT.) Wczoraj o godz. 16.30 odczuto w Wiedniu **trzęsienie ziemi,** trwające 2 do 4 sekund. Szkód nie było żadnych. — Ognisko trzęsienia ziemi znajdowało się na terenie Simmeringu.

Polska - Czechosłowacja.

Lwów, 30 września.

(y) Pod powyższym tytułem nie kryje się dziś — jak zwykle — sprawozdanie z matchu footbalowego lub innych zawodów sportowych. Nie o rozgrywkach na zielonej murawie, lecz o tych przy zielonym stole dyplomatycznym mówić dziś chcemy, o których wyniku decyduje **nie siła mięśni i sprawność fizyczna człowieka, lecz siła i sprawność organizmów państwowych i społecznych.** Zręczność dyplomatyczna polega bowiem tylko na **umiejętnem wykorzystywaniu realnych warunków politycznych i gospodarczych.**

Dlatego, ilekroć jakiekolwiek **zdarzenie** w życiu codziennem **zachodzące** zwróci myśl naszą na **tory rozważań o stosunku Polski do Czechosłowacji,** jako dwu państw sąsiadujących z sobą na dużej przestrzeni, tylekroć zmuszeni jesteśmy **pokonywać ogarniające nas wrażenie braterskiej** serdeczności, która rodzi się ze wspomnień o przeszłości obu narodów, aby **móc rozważyć sprawę** nie w znaczeniu **romantyczno-platonicznem, ale pod kątem widzenia realnych, politycznych i gospodarczych interesów.**

A w rozważaniu tem, punktem wyjścia jest to, co stanowi **najistotniejszy** cel dążeń obu wskrzeszonych niedawno do politycznej samodzielności republik: utrzymanie niepodległości państwowej, zdobytej krwawym wysiłkiem i ciężką walką kulturalną i gospodarczą całego szeregu pokoleń. Pierwszorzędne znaczenie polityczne posiada zatem fakt, iż naszą niepodległość opieramy, pod względem prawnym, na tym samym dokumencie międzynarodowych układów, że na **traktacie wersalskim podpisy reprezentantów naszych państw widnieją obok siebie.** A fakt ten nie tylko nakłada pewne wspólne obowiązki, ale i wspólne rodzi niebezpieczeństwa...

Rozumieli to dotychczas — i miejmy nadzieję, że dalej rozumieć będą **sternicy polskiej i czechosłowackiej polityki zagranicznej.** Polityka której kamieniem węgielnym stała się teza o nienaruszalności postanowień traktatu wersalskiego, nie tylko że znajduje jak najsilniejsze oparcie **w jednolitej pod tym względem w obu państwach opinji publiczn.,** ale też i przeszła już swą ogniową próbę na trudnym terenie genewskim. W pamięci społeczeństwa polskiego pozostaną na zawsze wspomnienia ponurych i pełnych niebezpieczeństw dni marcowych b. r., gdy na V-tej sesji Zgromadzenia Ligi Narodów zręczny sternik naszej nawy państwowej, b. premjer p. **Skrzyński, z trudem wymijał groźne i zdradliwe rafy polityczne. Wtedy to,** wiernie przy boku reprezentanta Polski stał, wspierający go poparciem swego niezwykłego talentu politycznego, reprezentant Czechosłowacji p. **Benesz. „Byliśmy solidarni i zgodni w metodzie i działaniu w tych ciężkich dniach"** — oto są słowa p. Skrzyńskiego, charakteryzujące wzajemny stosunek delegacji polskiej i czechosłowackiej w czasie marcowej kampanji genewskiej. Ta zgoda i **solidarność,** wzmocniona **jeszcze wynikami podróży p. Skrzyńskiego do Pragi w kwietniu b. r., przetrwała i VI-te Zgromadzenie Ligi Narodów** i walnie przyczyniła się do pomyślnego dla obu zaprzyjaźnionych państw rezultatu wyborów do Rady Ligi.

Przyjazny **stosunek polityczny** między Polską a Czechosłowacją **nie ogranicza się jednak tylko do samego aktu wzajemnych usług na genewskim terenie.** Stosunek ten wypływa z trzeźwej **oceny istniejących w Europie stosunków politycznych** i dlatego przenosi się i na inne państwa, wchodzące w skład Małej Ententy, której patronuje Czechosłowacja. Jakkolwiek niema dziś realnych podstaw dla formalnego **przystąpienia** Polski do tego między państwowego porozumienia, to jednak nasz przyjazny stosunek do każdego z tych państw, ujęty w szereg odrębnych traktatów, posiada trwałość, którą wzmacnia coraz bardziej **dążenie Niemiec Hindenburga do restytucji dawnej świetności monarchji niemieckiej.** Wiemy czyim dokonałoby się to kosztem i rozumiemy, że ewentualne przyłączenie Austrji do Niemiec lub **powrót Habsburgów na Węgry,** byłyby to ogniwa w niebezpiecznym dla nas łańcuchu knowań...

Obok przyczyn politycznych, przemawiających za przyjacielskiem współżyciem Polski i Czechosłowacji, w jednym szeregu stają **względy gospodarcze. Aby** zrozumieć to, dość przyjrzeć się strukturom gospodarczym obu państw, tak bardzo uzupełniającym się nawzajem, że aż wiecznie aktualną staje się **wysunięta z pewnych stron przed niedawnym czasem koncepcja unji celnej.** Wierzymy, iż myśl ta przyoblecze się z czasem w realne kształty, chociaż w sferze wzajemnych stosunków gospodarczych istniały nawet czasem pewne sąsiedzkie nieporozumienia.

Podobało się widać Opatrzności spleść losy narodów czeskiego i słowackiego z polskim, tak w przeszłości, jak i w przyszłości w trwały **węzeł przyjaźni.** A przyjaźń ta jest tem **mocniejsza** i tem trwalsze ma podstawy, jakoże **dyktuje ją nietylko samo serce, ale i trzeźwe rozumowanie,** oparte na istniejących politycznych i gospodarczych stosunkach.

Z prasy ruskiej.

„Diło" o konflikcie między Sejmem a Rządem. — Sejm powinien sam się rozwiązać. — Rozprawa przeciw ukr. redaktorowi o zdradę stanu.

Lwów, 30 września.

„Diło", omawiając aktualny konflikt między Sejmem a Rządem, twierdzi, że **większość sejmowa** nie ma **żadnej czci, ani powagi,** ani też poszanowania samego siebie. „Bo kiedy Rząd — czytamy w tym dzienniku — trzyma przy iluzorycznej wegetacji anemiczny, skompromitowany Sejm, kiedy tak wyrost wyzywająco zaznacza nietylko swoją przewagę, ale i swą dyktatorską wszechmoc, **to jedyną odpowiedzią Sejmu** na takie postępowanie powinna być **sejmowa uchwała o rozwiązaniu Sejmu,** tembardziej, że polski parlament nie ma przed sobą już wiele czasu nawet na najnędzniejszy, często djetyteczny żywot. — Tylko tym sposobem można **repenerować polski parlamentaryzm,** tylko tym czynem można zdobyć mu choć jakie takie poszanowanie, tylko w ten sposób można **wrócić mu jakieś znaczenie,** przetworzyć go z milczącego niewolnika wojskowo - dyktatorskiej kamarylli w prawdziwe ciało ustawodawcze".

Dnia **4 października** rozpocznie się przed sądem przysięgłych we Lwowie **rozprawa główna** przeciw ukraińskiemu pisarzowi i **redaktorowi „Świtła" Wasylowi Bobińskiemu,** oskarżonemu o zdradę stanu. Akt oskarżenia zarzuca mu, że zamieszczał na łamach czasopisma „Świtło" artykuły **treści wrogiej państwu polskiemu, zmierzające do wywołania w państwie przewrotu i oderwania** od Polski **ziem wschodnich.** Oskarżonego broni dr. Szuchewicz.

——xoxo——

Wzrost zapotrzebowania walut obcych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 września.

Według opinji kół przemysłowych, **zapotrzebowanie obcych walut wzrośnie w październiku i listopadzie w sposób znaczny,** gdyż w ostatnim kwartale roku przypadają zazwyczaj płatności za nabyte zagranicą surowce. Z uwagi **na to,** że w ostatnich miesiącach roku przypadają **terminy płatności rat i procentów pożyczek zagranicznych, zrozumiałe jest dążenie do zabezpieczenia sobie przez Bank całkowitego pokrycia zapotrzebowania walut.**

——oo——

Z profilu.

Bismarkjada.

Lwów, 30 września.

(x.) Sejm nasz, co do którego wartości społeczeństwo nasze oddawna nie ma złudzeń — był przedmiotem i naszej krytyki od dłuższego czasu.

Jeśli jednak **wyrażamy się o nim parlamentarnie** — w pojęciu przedwojennem — to dlatego, **aby nie podkopywać zupełnie prestige'u parlamentu** jako takiego w opinji publicznej.

Ale **rząd pomałowy robi inaczej.** Nie podkopuje go, ale **go** wprost **kopie. Nie uznaje Sejmu,** ale go zatrzymał, nie powoduje się nim, ale **go potrzebuje.**

I wytworzył się **stosunek nienormalny.** Nasi **suwereni** — aby **nie** stracić dyjet — **pozwalają sobie pluć w twarz, zaś Rząd nie rozwiązuje Sejmu** — jak długo się da, bo wie, że po napędzeniu Sejmu — **nie długo sam zabawi.**

Rządzi więc przy Sejmie — bez niego, sprawuje dyktaturę **faktyczną** — nie biorąc za nią odpowiedzialności.

Podobnie kiedyś rządził Bismark. Ilekroć otrzymał **votum nieufności od Reichstagu,** oświadczał cynicznie: **„Nie jestem wykonawcą woli Reichstagu, ale woli Jego cesarskiej Mości!..**

Analogicznie się dzieje i u nas...

Ale Sejm jednak w agonji przedśmiertnej powinien zdać sobie sprawę z tego, że lepiej jest **umrzeć z tarczą, niż na tarczy, chociażby** powstawać potem miały wzorem ongiś Zeppelinów — niezliczone gabinety: Bartel IV., IX., XIV., i t. d.

WYBÓR WICEPREZYDENTÓW MIASTA KRAKOWA.

Kraków, (Tel. wł.)

Wiceprezydentami wybrani zostali: Witołd Ostrowski 82 głosami **a dr. Ludwik Schneider** 59 głosami.

——oo——

ZAPOMOGI DLA INSTYTUCJI KULTURALNO - OŚWIATOWYCH.

Warszawa, 29. 99. (PAT). Celem przyjścia z pomocą instytucjom kulturalno - oświatowym, ministerstwo W. R. i . P. udziela zapomóg w naturze instytucjom kulturalno - -oświatowym, prowadzącym pracę oświatową wśród dorosłych, w formie odsprzedawania za połowę ceny rynkowej rozmaitych środków naukowych. Interesowane instytucja winny złożyć za pośrednictwem Kuratorjum szkolnego podania do Ministerstwa z umotywaniem konieczności nabycia tych środków.

——oo——

NIEWAŻNE ZAŚWIADCZENIA WALUTOWE.

Warszawa. (Tel. wł.).

Ministerstwo skarbu wydało **polecenie do urzędów celnych i do placówek granicznej kontroli** skarbowej **nieuwzględniania** (niehonorowania) **wszelkich zaświadczeń walutowych, na których widoczne są ślady podskrobania, wytarcia tekstu** lub **zmiany w formie poprawek bez** równoczesnego **omówienia tych poprawek przez bank wystawiający.**

Na przyszłość zaświadczenia walutowe, które wykazują takie poprawki, będą tylko ważne o tyle, o ile uskuteczniona będą za pomocą przekreślenia, z równoczesnem krótkiem omówieniem przekreślenia przez bank.

——oo——

GWARANCJE PAŃSTWOWE ZA ZOBOWIĄZANIA BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.

Warszawa. (Tel. wł.).

W numerze 97 „Dziennika Ustaw R. P." ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o **udzieleniu poręki państwowej za dopełnienie przez Bank Gospodarstwa Krajowego zobowiązań,** wypływających z wydania obligacji komunalnych i bankowych, z przyjmowania wkładek oszczędnościowych w kraju i zagranicą oraz z tytułu udzielania gwarancji za wkładki w innych instytucjach kredytowych.

——o——

WILNO-MIŃSK.

Warszawa, (Tel. wł.)

Bezpośrednia komunikacja kolejowa Wilno-Mińsk otwartą zostanie 10. października.

Pod znakiem czasu.

PRAKTYCZNE KSZTAŁCENIE DZIEWCZĄT.

Lwów, 30 września.

Wychowanie szkolne naszych dziewcząt częstokroć spotyka się z zarzutami **niepraktyczności i jednostajności.** Istotnie też szkoła kształci je prawie wyłącznie teoretycznie, a dostarczenie im umiejętności praktycznych pozostawia domowi i... życiu.

Początek pożądanego zwrotu w tym kierunku stanowi niezawodnie najnowsza uchwała Rady miejskiej **o stworzeniu kursów gospodarstwa dla dziewcząt,** powzięta w celu zapełnienia luki, jaka powstała wskutek zwinięcia klasy VIII i IX szkół powszechnych. Organizacja tych kursów pomyślana została nader sympatycznie i rozsądnie. Dziewczęta nauczą się przedewszystkiem szyć i gotować, co będą mogły w przyszłości zawsze obrócić na użytek własnej rodziny, jak też wyzyskać w celu zapewnienia sobie pożytecznego zawodu. Nie przeładowane materjałem teoretycznym, czerpać będą na kursach ogólne wiadomości o świecie, Polsce i rodzinnem mieście, a wplecione w program nauki wycieczki, godziny hygieny, pływania, śpiewu, gimnastyki a nawet tańców narodowych wzmogą ich tak często zaniedbaną sprawność fizyczną, dodadzą siły, wdzięku i zdrowia i będą zapewne niemała przynętą, zachęcającą do zapisania się na kurs. Szkoła straci swój dawny, nudny charakter — stanie się niejako rozrywką, przysposobieniem zarówno do poważnego zadania, jakie czeka przyszłe kobiety, jak też do życia towarzyskiego, do odczuwania piękna i radości życia.

Jedyną prawdopodobnie ujemną stroną tej instytucji jest, że na razie kursy te obliczono tylko na 150 do 180 uczestniczek i że nauka z powodu braku funduszów musi być płatną. Może w przyszłości zaradzi miasto i tym brakom, jeśli założone szkoły rozwiną się należycie.

(m)

Eskadra jugosłowiańska we Lwowie.

Lwów, 30 września.

Wczoraj o godzinie 14.30 przybyła do Lwowa **eskadra jugosłowiańska, odbywająca raid Jugosławja — Czechosłowacja — Polska — Węgry — Rumunja — Jugosławja.**

Jak wiadomo, w Pradze czeskiej spotkała eskadrę tę katastrofa zakończona tragiczną śmiercią ppułk. **Jovanica** i kapitana - pilota armji czeskiej **Kostrby.**

W raidzie bierze udział 8 oficerów i 4 podoficerów - mechaników na 4 aparatach 3-osobowych Breguet XIX. Raid prowadzi ppułk. **Hodjera.**

Dzielnych lotników powitał na lotnisku janowskiem komendant miasta generał Thullie w towarzystwie kapitana Romańskiego, oraz oficerowie 6 pułku lotniczego z swym dowódcą ppułk. Niżewskim na czele. — Po oglądnięciu lotniska, załoga eskadry udała się do przygotowanych dla nich pokoji w hotelu George'a — gdzie na ich cześć oficerowie 6 pułku lotniczego wydali obiad.

W dniu dzisiejszym sympatyczni goście jugosłowiańscy zwiedzać będą osobliwości naszego miasta i budujący się port lotniczy w Skniłowie, poczem udadzą się **w dalszą** drogę do Jass w Rumunji.

—oo—

Awanse urzędników.

Warszawa. (Tel. wł.)

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik do wojewodów, w którym określa **warunki, ustalone na Radzie Ministrów, co do awansu i podwyższenia poborów urzędników,** zajętych w administracji państwowej. Awanse mogą być w roku bieżącym dokonane bezzwłocznie w tych władzach, urzędach i instytucjach, w których reorganizacja już została dokonana, przyczem za zreorganizowane uważać należy te władze, urzędy i instytucje, dla których zostały **ustalone nowe, zredukowane etaty.**

W latach przyszłych **normalnym terminem awansów pozostaje 1 stycznia i 1 lipca każdego roku,** a awanse poza tymi terminami, konieczne ze względów służbowych mogą być dokonywane za zgodą Rady Ministrów, **wyłącznie na stanowiska kierownicze.**

Postulaty urzędników sądowych

Warszawa. (Tel. wł.)

Odbył się tu w obecności delegatów z całej Polski **zjazd urzędników sądowych.** Po dyskusji uchwalono rezolucje, domagające się: 1) **stabilizacji urzędników wykwalifikowanych oraz zniesienia art. 116 pragmatyki, na podstawie której stosowana jest redukcja; 2) otwarcia awansu;** przyznania urzędnikom sądowym stopnia służbowego, odpowiadającego otrzymywanym poborom; przyznania dodatku mieszkaniowego i przywrócenia urzędnikom sądowym z Górnego Śląska poborów grudniowych, umożliwienia wszystkim urzędnikom sądowym osiągnięcia VI stopnia służbowego.

B. PREMJER FINLANDJI W POLSCE.

Warszawa. 29. 9. (PAT). Dnia 27 b. m. przyjechał do Polski b. prezes ministrów Finlandji dr. A. K. **Cajander,** obecnie generalny dyrektor lasów i profesor leśnictwa na uniwersytecie Helsinki, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli nauk leśnych w Europie. Cajander **zamierza zaznajomić się z lasami polskimi.**

Po jednodniowym pobycie w Warszawie Cajander udaje się na **objazd Pomorza i Gór Świętokrzyskich.** Dnia 2 października weźmie on udział w otwarciu IV Zjazdu leśników polskich, poczem wyjedzie do Białowieży.

—o—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 1. 10. 1926

Znajomość języka polskiego w Czechosłowacji.

Lwów, 30 września.

Naród czeski zajmował się zawsze bardzo żywo Polakami. Widzimy to nieprzerwanie od pierwszych chwil odrodzenia narodu czeskiego w początkach dziewiętnastego wieku, aż do chwili obecnej. Gdybyśmy nawet zechcieli cofnąć się wstecz i rozważać historję i literaturę czeską w okresie przed bitwą na Białej Górze, stwierdzilibyśmy ten sam objaw obserwowania Polski.

W okresie pierwszym historji czeskiej było to rzeczą łatwiejszą niż teraz a to ze względu na większe zbliżenie obu języków. Teksty czeskie z szesnastego n. p. wieku, zestawione z polskiemi wykazują wiele podobieństw, a zbyteczną byłoby rzeczą wspominać o uczonych, którzy, jak Bartłomiej Paprocki, pisali z równą łatwością temi dwoma językami. Po pogromie Czechów w początkach siedemnastego wieku, sfery inteligentne, kierowane względami polityki i oportunizmu, przyjęły ogólnie jako potoczną mowę niemiecką. Czeszczyzna, zaniedbana przez wielmożów cofała się coraz więcej, aż do chałup wiejskich, gdzie znalazła pewna ostoję, i przetrwała jak śpiący rycerze w Tatrach, lat dwieście, do momentu gdy wielcy budziciele narodu czeskiego rozpoczęli nawoływać ku powrotowi do języka ojczystego. Nie trudno zaś zrozumieć, że w okresie upadku mowa czeska uległa zastojowi, podczas kiedy Polacy pracowali bez przerwy nad rozwojem swojego języka. I oto pod tym przynajmniej względem zaczęliśmy oddalać się od siebie, tak, że dzisiaj, chcąc poznać się głębiej z literaturą piękną czeską czy polską, musimy uczyć się bratniego języka.

Niemniej w wieku ubiegłym i bieżącym Czesi nie ustawali w staraniach, aby poznać dokładniej polszczyznę. Więc stwierdzić należy, że aż do okresu wielkiej wojny światowej, znaczniejsza, wprost imponująca liczba Czechów przykładała się pilnie do języka i dziejów polskich. U nas przeciwnie — mało kto mówił po czesku, rzadki tylko badał literaturę w oryginale, uciekając się do przekładów obcych. W Czechach układano coraz to nowe słowniki i podręczniki języka polskiego, wydawano książki po polsku z objaśnieniami czeskiemi, organizowano kursa językowe, a w Pradze i Pilznie nawet przedstawienia w języku polskim, odgrywane przez Czechów. Sam byłem dwukrotnie słuchaczem takich produkcyi i mogę stwierdzić, że aktorzy - amatorzy posługiwali się doskonała polszczyzną.

Niepomierną w sprawie tej zasługę mają: profesor uniwersytetu praskiego Marjan Szyjkowski, oraz klub polsko - czeski w Pradze, w którym tacy przyjaciele nasi jak profesor Fr. Vondraček i konsul Zdenek, Matousek zabiegają nieustannie około rozpowszechnienia znajomości języka polskiego wśród swych rodaków. A nadto, w rozważanej obecnie reformie szkolnictwa, brany jest tam pod uwagę typ gimnazjum t. zw. słowiańskiego, w którym obok czeszczyzny nauczany być ma obowiązkowo drugi język słowiański, a będzie nim polski lub serbski, stosownie do wyboru uczniów danej szkoły.

Aby nie stwierdzić gołosłownie, wspomnę pokrótce o znanych mi podręcznikach czeskich do nauki polszczyzny. Już w roku 1852 opublikował J. B. Podstransky: „Słownik kieszonkowy polsko - czeski i czesko - polski". Obok słownika, który obejmował blisko 500 stron, przydano tu krótką gramatykę i projekt zjednoczenia obu języków pod nazwą mowy zachodnio - słowiańskiej. W pięć lat później opracował J. Franta - Sumovsky słownik sześciu głównych „narzeczy" słowiańskich, naturalnie z polskiem. Około roku 1865 miał ukończyć J. Rank słownik polsko - czeski, nie ujrzał jednak nigdy prasy drukarskiej i spoczywa do dziś w rękopisie. — Następnym w szeregu chronologicznym były V. Vočadi: „Słownik kieszonkowy polsko - czeski równojęzyczności (chifferencialni) wydany w Taborze w roku 1883. — Dalej w roku następnym ukazał się także słownik specjalnie lekarski, ułożony przez dr. K. Chodvunskyho. — Najważniejsze wszelako i najlepsze są słowniki F. A. Hory, polsko - czeski i czesko - polski, wydane w Pradze w latach 1890 i 1902, niestety w zupełności wyczerpane! — W dwu wydaniach z lat 1900 i 1908 wydrukowano też słownik polsko - czeski E. Cecha. — Ostatnia praca z tego zakresu przed wojną światową, to „Nowy kieszonkowy słownik czesko - polski" wydany w r. 1911 w Trzebicy przez P. J. Kaczora, a przeznaczony głównie dla celów handlowych. Po odrodzeniu Czech pojawiła się w roku 1925 publikacja dra Fuhricha, znanego przewodcy polonofilów w Pradze p. t.: „Diferenciální slovník česko - polsky.

Przechodząc do podręczników zaznaczyć muszę, że obok Czechów ułożyła podręcznik Polka, Fr. Sawierska, właścicielka szkoły języka polskiego w Pradze. Wydała ona także w roku 1911 mały słowniczek szkolny. Biorąc zaś do rąk książki czeskie, służące do nauki języka i gramatyki polskiej zacząć musimy od prac D. A. Spachty: „Pokus Cecha o naučení se počatkum grammatiky jazyka polskaho" i „Kratka mluvnice jazyka polskeho", wydanych w Pradze w roku 1836. Druga z wymienionych książek doczekała się czterech wydań; ostatnie ukazało się w roku 1882 poprawione przez Edwarda Jelinka. — Następnem z kolei dziełem jest „Mluvnice polskeho jazyka" z roku 1839 pióra Wacława Hanki, przedrukowane po raz drugi w roku 1845. — D. J. P. Jordan

Tajemnica „złotej księgi Leopolis“.

60 osób z „elity“ Lwowa ofiarą trzech młodocianych oszustów.

Lwów, 30 września.

W dniu wczorajszym policja lwowska aresztowała Leopolda Kampfa, 21-letniego słuchacza filozofii, syna urzędnika Dyrekcji skarbu (Lubomirskich 3), Izydora Bomsego 20-letniego ucznia gimnazjalnego (Piastów 20) oraz Dawida Leitmana 23-letniego syna kupca, którzy **przez przeciąg kilku miesięcy zbierali datki na nieistniejący klub sportowy „Leopolis“.**

Ofiarą młodocianych oszustów padły wybitne osobistości świata naukowego, lekarskiego, palestry, oraz sfer bankowych i przemysłowych **na ogólną sumę około 5.000 złotych.**

Listy składek, które podpisywał Kampf jako przewodniczący, Bomse jako sekretarz, zaopatrzone były fałszywą pieczęcią zmyślonego klubu. Kampf legitymował się indeksem akademickim, a **Bomse dla tonu przedstawiał się jako Ludwik Szafrański**, i okazywał na to nazwisko papiery. Wszyscy subskrybenci listy, mieli zostać **członkami honorowymi klubu**, a nazwiska ich miały być wpisane do... **złotej księgi.**

Przed dwoma tygodniami Kampf i Bomse zjawili się z „listą“ u dyrektora firmy „Tespy“ Karola **Koelichena. Dyr. Koelichen zdeklarował** 100 zł., polecił jednak kwestującym zgłosić się po pieniądze za kilka dni. Tknęło go widocznie jakieś przeczucie — może „fizis“ panów z „prezydjum“ **nie wzbudziło w nim zbytniego zaufania** — dość że trafił w sedno. W międzyczasie, po szukaniu i szperaniu, dowiedział się p. Koelichen, iż miał faktycznie **do czynienia z oszustami.**

Zawiadomiony o odkryciu I. komisarjat P. P. wdrożył dochodzenia. — Dnia 28 b. m. Kampf zgłosił się po odbiór zdeklarowanej kwoty. — P. **Koelichen przytrzymał go, i zawiadomił Ekspozyturę, że złowił „ptaszka“.**

Na miejsce wysłano wywiadowców P. P. **Polińskiego i Słubińskiego** którzy oszusta aresztowali.

Usiłował on w drodze do Ekspozytury zbiec, nie udało się mu to jednak. Kampf przyciśnięty do muru, przyznał się do oszustwa i wydał wspólników. **Wszystkich trzech osadzono w aresztach policyjnych.**

Zeznali oni, że proceder ten uprawiali od czerwca b. r. Uzyskane pieniądze przepijali, — bawiąc się nocami w różnych barach.

Specjalnie dużo pieniędzy „puścili“ w **„Piekiełku“**, gdzie uchodzili za bogatych kupców.

Poza tem utrzymywali oni **liczne kochanki**, rekrutujące się z ćwierćświatka. Ofiarą oszustów padło przeszło 60 osób.

ogłasza książeczkę „Kratka mluvnice jazyka polskeho“, w której. obok gramatyki pomieścił szereg wyjątków z pism polskich, opatrując je przekładami czeskiemi. — Wspomniany w dziale słowników J. B. Podstranshy drukuje w roku 1852 gramatykę polską, rzucając tu również projekt języka zachodnio-słowiańskiego. Po dłuższej przerwie występuje w roku 1881 Fr. Vymaral z kilku rzeczami z zakresu języka polskiego. Są to: „Gramatické zaklady jazyka polskeho“ (Berno 1881- „Prvni polske čteni“ (Berno 1883) „Polsky snadno a rychle“ (Praha 1896 i 1897). — Gramatyką polską zaprzątał się także J. Kolar, puszczając w świat trzy prace z tej dziedziny: „Hlaskoslovi jazyka jazyka polskeho (1884) „O historicko — srovnavaci mluvnici polske A. Małeckeho“ (1881) i „O mluvnici polske, zvlaste A. A. Kryńskeho“ (1908). — Wreszcie autor wspaniałych słowników czesko-polskich F. A. Hora ofiarował rodakom swoim w roku 1887 „Podręcznik rozmów czesko-polskich“, a w r. 1901 książkę „Prakticka mluvnice polska s citankou“, przedrukowany w r. 1909. Wspomnimy nadto iż na tej niwie znalazł się użytecznie Józef Paulik, twórca szeregu podręczników, jako to „Ucebnice jasyka polskeho“ (1891), „Krótka gramatyka języka czeskiego“ (1891), „Krótkie rozmowy czecha z polakiem“ (1891, 1895). Nakoniec w czasie wojny pojawiły się jeszcze dwa podręczniki czeskiego do nauczania polskiego języka. a to E. Moraveca i K. Blahy „Snadno polsky“ (1915) i B. Vydry „Hovory cesko-polskie“ (1915).

Nie poprzestając na podręcznikach gramatyki i słownikach, wydawali również czesi dzieła polskie w oryginale, opatrując je komentarzami i słownikami. Tak uprzystępniono „Budnika“ Kraszewskiego, „Pana Geldhaba“ Fredry i inne. Wymienianie mnogich zbiorów nowel, opowiadań, bajek, antologji, w których umieszczone są rzeczy polskie w oryginale, wykracza już poza ramy niniejszego artykułu.

Nie koniec na tem. Dbając o to, by język polski znany był powszechnie, a widząc jak mało robi się w Polsce celem uprzystępnienia czeszczyzny, wyręczali nas Czesi niejednokrotnie edycjami podręczników do nauczania swego języka. Takich prac propagandowych znamy kilka. Wspominamy o jednej tylko, mianowicie o „Praktycznej i zwięzłej gramatyce języka czeskiego“ wraz z rozmówkami polsko-czeskiemi, wspólnej pracy K. Blahy i Dr. Fr. Simha, wydanej w roku 1914.

Oto w najkrótszym i bardzo niekompletnym zarysie zestawienie usiłowań czeskich, około spopularyzowania polskiego języka.

W dobie zbliżenia obu narodów, tak wszechstronnie pożądanego, powinniśmy chyba dołożyć starań, by poprawić niejedno zaniedbanie przeszłości, a idąc wskazanym przez pobratymców torem, poznać Czecha, jego język i dzieje.

Wł. T. Wisłocki.

Z obywatelskiego komitetu rozbudowy.

Lwów, 30 września.

Obywatelski Komitet Rozbudowy odbył wczoraj po kilku miesięcznej przerwie posiedzenie, a na porządku dziennym znalazła się zasadnicza kwestja, czy Obywatelski Komitet Rozbudowy **ma dalej istnieć, czy też rozwiązać się.**

Przewodniczył dr. **Dręgiewicz.** — Po obszernej dyskusji na temat rozbudowy w ogólności na wniosek p. **Seidnera**, decyzję odnośnie do **likwidacji Komitetu odroczono do następnego posiedzenia, ze względu na liczne absencje członków**

—oo—

Gen. Sosnkowski opuścił szpital.

Poznań, (Tel. wł.)

Generał Sosnkowski opuścił już szpital w Poznaniu i przebywa na wsi w Starym Bukawcu pod Parażynem. Rana wylotowa jest ciągle otwarta i opatrunki muszą być zmieniane parę razy na dobę. Po polepszeniu się jego zdrowia gen. Sosnkowski udać się ma za granicę na zakończenie kuracji.

PROTEST PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH.

Warszawa. (Tel. wł.)

Do ministerstwa pracy wniósł Zw. pracowników handlowych **protest przeciw projektowi, opracowanemu przez ministerstwo pracy i opieki społecznej o przedłużenie godzin pracy w handlu.** W związku z tem ministerstwo zamierza po ukończeniu ankiety zwołać konferencję przedstawicieli sfer interesowanych celem ostatecznego załatwienia tych spraw. Ostateczna decyzja zapadnie za kilka tygodni.

—o—

Z SALI SĄDOWEJ.

Zemsta zdradzonej.

Lwów, 30 września.

W swoim czasie wpłynęło doniesienie do Ekspozytury śledczej we Lwowie, że listonosz Władysław **Jagiellowicz**, zajęty na głównej poczcie, **wykrada z listów amerykańskich dolary.**

Wdrożno dochodzenia, poczem sprawa oparła się o sąd.

Wczoraj przed sędzią **Zgóralskim** odbyła się rozprawa, na której okazało się, **że Jagiellowicz jest niewinny.** Padł on ofiarą zemsty zdradzonej kochanki Anny **Woźniczówne**j, służącej, która nie mając żadnych realnych podstaw, uczyniła owo doniesienie.

Jagiellowicza uwolniono.

Gwałt publiczny.

Lwów, 30 września.

Dnia 11 b. m. w Rynku wywiadowca P. P. Karol **Wąsowicz** przytrzymał Kazimierza **Holza**, notowanego złodzieja, który uwijał się między przekupkami.

Indagowany obrzucił wywiadowcę stekiem obelg, a nawet uderzył go pięścią w pierś.

W dniu wczorajszym Holz stanął przed sędzią Łyczkowskim, oskarżony o gwałt publiczny.

Opryszek został skazany na 2 tygodnie aresztu.

Bronił adwokat dr. Sz. Weiss.

Uwolnienie podpalacza.

Lwów, 30 września.

W dniu wczorajszym przed trybunałem przysięgłych stanął Piotr **Nakoneczny** rolnik z Barszczowic oskarżony o podpalenie.

W nocy na 6 lutego b. r. powstał pożar w zabudowaniach gospodarskich Anny **Drozd.** Sąsiedzi pożar ugasili, tak, że szkody większej nie było.

Pod jedną z belek wiązania chaty znaleziono w szmacie **proch strzelniczy i watę,** co aż nazbyt wyraźnie wskazywało na to, że pożar został umyślnie podłożony.

Posterunek wdrożył dochodzenia które wykazały, że ogień podłożył **Nakoneczny.**

Na podstawie jednomyślnego werdyktu sędziów przysięgłych, Nakonecznego od winy i kary uwolniono.

Przewodniczył s. s. o. **Dukiet**, oskarżał prokurator **Ogonowski**, bronił dr. **Szewczuk.**

—oo—

Wstrząsający wypadek przy ul. Kaźmierzowskiej.

W oczach przerażonych przechodniów 2 robotników runęło z czteropiątrowego rusztowania.

Lwów, 30 września.

W dniu wczorajszym przechodnie w ulicy Kaźmierzowskiej byli świadkami **okropnej sceny**, która niejednemu na długo pozostanie w pamięci.

W ostatnich dniach rozpoczęła grupa robotników murarskich **remont czteropiętrowej kamienicy przy ulicy Kaźmierzowskiej l. 20.**

Zwyczajnie przy tego rodzaju przedsięwzięciu buduje się **wprzód rusztowanie**, które pozwala robotnikom swobodnie poruszać się i docierać do najwyższych części kamienicy.

Wczoraj dwaj robotnicy: Marcin **Pachuła** (Janowska 111) i Julian **Zarański** (Źródlana 67) zajęci byli **ustawianiem ostatniego piętra rusztowania**. Ułożyli oni 5 metrową deskę na dwu drabinach, poczem poczęli ustawiać t. zw. szubieniczkę. **Naraz deska poczęła się uginać — robotnicy stracili równowagę.**

Na dole zauważyli niebezpieczną sytuację przechodnie i poczęli się gromadzić z zapartym tchem obserwując groźne położenie.

Naraz rozległ się **krzyk przerażenia**, deska bowiem nie wytrzymała ciężaru — pękła **a robotnicy runęli z wysokości czterech pięter na balkon I. piętra.**

Przechodnie pospieszyli im na ratunek. Wnet zjawiła się policja, poczem zawezwano pogotowie.

Zarański złamał obie nogi, zaś Pachuła odniósł liczne dotkliwe obrażenia wewnętrzne i zewnętrzne.

Obu nieszczęśliwców odwieziono **w groźnym stanie do szpitala.**

Policja wdrożyła śledztwo zmierzające do ustalenia, kto ponosi winę nieszczęśliwego wypadku.

PROCES GEN. ZAGÓRSKIEGO I ŻYMIRSKIEGO.

Warszawa, (Tel. wł.)

„Polska Zbrojna“ donosi, że **śledztwo w sprawie gen. Żymirskiego zostało połączone ze sprawą gen. Zagórskiego**, oskarżonego o rozrzutną gospodarkę. Gen. **Żymirski** jak wiadomo jest oskarżony o **nadużycia służbowe.**

Śledztwo ma się **zakończyć w najbliższym czasie.**

Projekt ustawy o godzinach pracy w handlu

Warszawa. (Tel. wł.).

Stow. kupców w Warszawie przesłało ministerjum pracy i opieki społecznej opinję swoją o projekcie nowej ustawy o godzinach handlu. Stow. kupców polskich zaznaczyło między innemi, że wyłączanie sklepów winno - kolonjalnych z pod zasady 12-godzinnego dnia handlu, jest niczem nieuzasadnione. Niesłuszne jest również wyłączenie sklepów cukierniczych i owocarń z kategorji sklepów spożywczych. Wszelka sprzedaż uliczna z wyjątkiem gazet powinna ograniczyć się do tych godzin, w których dozwolona jest sprzedaż w sklepach. Praktyka wykazała, że sprzedaż towarów w sklepach połączonych z jadłodajniami, zakładami fryzjerskiemi, kalotechnicznemi lub przedsiębiorstwami niepodlegającemi ustawie o godzinach handlu, stanowi krzywdzącą konkurencję dla handlu podlegającego ustawie, przeto handel w tych zakładach powinien być zasadniczo dopuszczalny tylko do spożycia na miejscu, zwłaszcza po godzinach zamknięcia sklepów.

O godzinach handlu w sklepach decydować powinna, jak i dotychczas, władza samorządowa. Sklepy spożywcze winny być w niedzielę bezwarunkowo zamknięte.

xo xo

Zatarg cennikowy w łódzkim przemyśle włókienniczym.

Warszawa. (Tel. wł.)

Dnia 27 b. m. w ministerstwie pracy i opieki społecznej odbyła się konferencja w sprawie zatargu, jaki wynikł na tle żądań podwyżki płac w łódzkim przemyśle włókienniczym.

Przedstawiciele przemysłowców oświadczyli, że nie mogą zgodzić się na podwyżkę dotychczasowych płac robotniczych.

Dr. Jurkiewicz, po wysłuchaniu referatów o przebiegu wyżej wymienionej konferencji zaproponował delegatom przemysłowców oddanie sporu do załatwienia drogą arbitrażu, lecz ci oświadczyli, że wobec kategorycznie negatywnego stanowiska swego w stosunku do podwyżki nie mogą powierzyć sprawy arbitrażowi, który mógłby podwyżkę taką uznać. Następnie odbyła się konferencja z przedstawicielami robotników przemysłu włókienniczego którzy zakomunikowali, że od żądania podwyższenia zarobków nie mogą odstąpić i w razie nie załatwienia sporu drogą polubowną przystąpią do strajku. W wyniku konferencji główny inspektor pracy oświadczył, że M. Pr. i O. Sp. wystąpi pisemnie z propozycją arbitrażu rządowego i oczekiwać będzie na pisemne odpowiedzi stron, zaznaczając, że strona nie przyjmująca arbitrażu poniesie całkowitą odpowiedzialność za konsekwencje wynikłe z zatargu.

—o—

Paszporty dla turystów.

„Polska odcięta od świata".

Praga, (Tel. wł).

Na międzynarodowym kongresie propagandy turystyki w Pradze, dłuższą dyskusję poświęcono sprawie ułatwień wizowych i paszportowych dla turystów. Dyskusję tę poprzedził referat delegata Szwajcarji p. Junoda, który, jako punkt wyjścia wziął projekt zgłoszony przez Polskę w Lidze narodów, aby zniość paszporty zagraniczne i powrócić do stosunków komunikacji międzynarodowej jakie istniały przed wojną.

Podczas dyskusji przedstawiono Polskę, jako kraj o najdroższych paszportach zagranicznych, odciętą z tego powodu od świata. W dyskusji zabierali głos delegaci wszystkich państw, reprezentowanych na kongresie, którzy w zasadzie wypowiedzieli się za poparciem wniosku polskiego, przytem jednak delegaci państw bałkańskich i sąsiadujących z Rosją uznali, że w stosunku do Rosji, w obecnych warunkach paszporty nie mogłyby być zniesione.

W rezultacie uznano zniesienie paszportów za pożądane na podstawie specjalnych umów między państwami, podobnie jak zniesienie wiz na zasadzie ulgowej ich wzajemności. Umowy takie istnieją między Austrją i Szwajcarją, Austrją i Niemcami i t. d. Nadto uznano za niezbędne wprowadzenie wiz turystycznych, któreby byłyby łatwiejsze do otrzymania i tańsze od wiz zwyczajnych.

W szczególności uznano za niezbędne zniżenie wysokich cen wiz dla turystów amerykańskich, które w większości krajów kosztują obecnie 10 dolarów od osoby, co dla turystów tych, pragnących zwiedzić kilka lub kilkanaście krajów w Europie, czyni poważną pozycję w wydatkach i odstrasza ich od zwiedzania mniejszych i mniej osobliwości posiadających krajów. Wysokie wizy europejskie zniechęcają turystów amerykańskich do zwiedzania tego kraju, a co za tem idzie, są dla tego ostatniego ekonomicznie niekorzystne.

xo xo

Ochrona nieletnich dziewcząt w Ameryce.

Lwów, 30. września.

Dzienniki chicagowskie donoszą, że z powodu wzmagającej się liczby wypadków zaginięcia dziewcząt i celem podniesienia stopnia moralności ogólnej wniesiony został projekt wprowadzania w życie prawa, któreby zakazywało niepełnoletnim dziewczętom liczących mniej niż 18 lat, wychodzenia na ulicę bez opieki starszych po godzinie 12-ej w nocy.

Jeżeli jakkolwiek młoda dziewczyna będzie spostrzeżona sama po północy, zostanie aresztowana i rodzice jej zawiadomieni z poleceniem przybycia po nią do komisarjatu.

Nazwiska takich dziewcząt będą zapisane, a w razie powtórzenia się przestępstwa, rodzice otrzymają ostrzeżenie, że będą aresztowani i oskarżeni o doprowadzenie nieletnich do upadku moralnego, jeżeli podobny wypadek po raz trzeci się powtórzy.

O ile ostrzeżenie takie było zignorowane, wówczas rodzice będą ukarani sądownie za nieopiekowania się dzieckiem.

STRATY MIASTA ŁODZI PODCZAS OKUPACJI NIEMIECKIEJ.

Łódź, (Tel. wł.)

Według danych statystycznych, dostarczonych przez Związek przemysłowców, poniosła Łódź podczas okupacji niemieckiej 2 miljardy złotych straty skutkiem zarekwirowania towarów i maszyn

—o—

USTAWA O ZWALCZANIU NIEUCZCIWEJ KONKURENCJI.

Warszawa, (Tel. wł.)

Dziennik ustaw z 26. b. m. w nrze 56 ogłasza ustawę o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, która wchodzi w życie w 14 dni po jej ogłoszeniu.

—o—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 1 10 1926

HERMINA VILLINGER.

Nierówni towarzysze

(Tłóm. A. S.)

(Dokończenie)

W zimne wieczory stawiała staruszka blaszany garnek na rozżarzone węgle w miedniczce i ogrzewała sobie czasami żołądek haustem gorącej kawy. Księżyc jaśniał na niebie, zdala dochodził brzęk dzwonków przy saniach, wszystko co szło, poruszało się w naglącym pośpiechu, by ogrzać skostniałe członki. Przekupka podnosiła się czasami i patrzyła na ulicę; wciąż jeszcze nie było go widać. Kiwając głową popijała swą kawę, a ponieważ nie sprawił jej zwyczajnej uciechy, zaczęła klnąć: „Nieokrzesaniec — a niech go djabli — pędzi po tym śniegu — niepotrzebny naród, te dzieci — odrazu duże powinny przychodzić na świat". Znów się podniosła — i rzeczywiście zbliżała się chwiejąc się po śniegu, mała, pochylona postać na wykrzywionych nóżkach.

— Gdyby mi się chciało pofatygować do ciebie, jużbym cię nauczyła biegać — mamrotała stara, nie odwracając oczu od malca.

Ale on widocznie nie miał dziś wcale ochoty do wieczornej zabawy; drżąc z zimna zdążał ku schodkom, aby się udać do domu; ale gdy pocisnął klamkę, znalazł drzwi zamknięte.

— Ach, prawda — rzekła stara — domownicy poszli przecież na wesele, zamknęli przeto drzwi a o dziecku nikt nie pomyślał.

Malec postawił kociołek wraz z haczykiem przed drzwiami i usiadł na progu. Tu siedział chwilkę jakby bezradnie, potem zerwał się nagle i pobiegł wprost do przekupki, becząc i wyciągając do niej zsiniałe z mrozu rączęta.

— Tak, skinęła głową, dobrze ci tak, myślisz, że jabłuszko dostaniesz — bicia dostaniesz, nie jabłko. — Przytem przyłożyła mu do ust garnuszek z kawą a on pił długiemi haustami, zwróciwszy z przestrachem oczy na staruszkę, która ciągle bezustannie klęła.

Nagle, sama nie wiedziała jak to się stało, miała malca na kolanach, otuliła go szerokim płaszczem i wciąż łająć, tuliła go mocno do siebie. Wnet poznała po spokojnym, głębokim oddechu dziecka, że zasnęło, a ona umilkła i nie ruszała się już. Na łonie tej ośmdziesięcioletniej kobiety nigdy żadna ludzka istota nie spoczęła; ani miłość, ani życzliwość, ani współczucie nie zdołały otworzyć tych zimnych ramion. Była bowiem zawsze ruchliwa i myślała zawsze tylko o swym interesie a ten był zawsze wątpliwej wartości, ilekroć mężczyzna w grę wchodził. Teraz szło na nią od tego młodego życia jakieś dobroczynne ciepło; przysłuchiwała się oddechom dziecka, którego główka spoczywała pod jego brodą; kołysała je cicho i przypomniała sobie pieśń, której się w szkole uczyła; zaczęła ją nucić, całkiem bezwiednie, syczącym głosem...

Gdy lampiarz wrócił do domu, zawołała go do siebie.

— Tu macie swego malca, po raz ostatni go wam strzegłam — dziękuję pięknie za resztę — i złożyła ojcu zaspane dziecko na ramiona. Potem udała się o całą godzinę później niż zwykle ze swemi koszami do domu.

Nazajutrz wyszedł mały człowieczek o zwykłej porze z domu, aby wykonywać swój zawód. Zetknąwszy się ze wzrokiem staruszki, stanął i, jakby się nad czemś zamyślił, patrzył poważnie na nią zdaleka. W mglistem wspomnieniu przypomniał sobie owe błogie uczucie, którego doznał zeszłego wieczoru. On wyrósł bez matki i nie wiedział nic o miłosnej trosce, nic o delikatnem dotknięciu wiernej matczynej dłoni. Czy obudziło się w nim przeczucie tego na sercu staruszki?

Nagle stanął na swem starem miejscu przed koszem rumianych jabłuszek, ale patrzył ponad nie w twarz staruszce i powiedział — tym razem bez żadnej ubocznej myśli: „Ty, ożenię się z tobą".

Ona musiała się śmiać — po raz pierwszy musiała się z tego malca śmiać, i nie namyślając się, podała mu najpiękniejsze jabłuszko z całego kosza. Ale to też były jedyne oświadczyny w jej życiu.

—o—

INŻ. EDMUND LIBAŃSKI.

Metapsychika subjektywna.

II.

Fakta metapsychologji subjektywnej, można streścić jedną formułą: nie jest ona wcale spekulacją teoretyczną, lecz **przedstawia** całkiem jasno **stwierdzone objawy. Do poznania rzeczywistości** są i drogi **poza** zwyczajnem **spostrzeganiem zmysłowem.**

To znaczy, duch ludzki zdolen jest **do poznawania części rzeczywistości realnej** jakkolwiek nie uzyskał je, ani wzrokiem ani słuchem ani dotykiem.

Uczeni moi przyjaciele w **„Society for Psychical Research w Londynie"** zebrali niezliczoną ilość spostrzeżeń i faktów, stwierdzonych ponad wszelką wątpliwość. Dla charakterystyki podaję:

Oto **Smith,** urzędnik banku londyńskiego, przychodzi do domu i po obiedzie, spokojnie rozmawia z żoną. Nagle pyta: która godzina?

— Jest godzina czwarta. — A więc **Fred umarł o czwartej, w tej chwili go widziałem. — Istotnie o tej godzinie nastąpiła śmierć Freda** bez jakiejkolwiek poprzedzającej ją choroby.

Pan **Wingfield** w Indjach, znajduje się w jasny dzień na swym jachcie. **Nagle widzi w kabinie brata straszliwie smutnego i bladego. Prze**rażony tą wizją idzie do sąsiedniej kabiny i notuje na kalendarzu imię brata, datę i godzinę zjawy — dodając słowa **„God forbid" — (Boże strzeż). — I oto** w tym dniu **i o tej godzinie brat jego William w Anglji podczas polowania spadł z konia i stracił życie.**

„Society for psycical Research" tłómaczy tysiączne fakta tego rodzaju **telepatią** — wibracje mózgu osoby A. udzielając się (w niewiadomy sposób) mózgowi osoby B.

Nie uznaję na razie (z przeczeniem należy być ostrożnym) **hipotezy spirytystycznej,** wedle której ukazywać się ma **widmo zmarłego,** wolę poruszać się w obrębie **pozytywnej fizjologji,** i powiadam: w umyśle pana Wingfielda zarysowało się przelotne, mgliste widzenie rzeczywistości w kształcie postaci brata. Zdaje mi się jednak, że te postacie nie posiadają większej rzeczywistości, od kształtów, które przesuwa nam wyobraźnia we śnie.

Nie chcę poruszać żadnych teorji, pozostańmy w dziedzinie obserwacji.

Oto w 10 kopertach, ukrytych jest dziesięć nieznanych mi odpowiedzi na pytanie które postawiłem nieobecnym osobom. Wyciągam na chybił trafił pierwszą lepszą kopertę **i medium podaje mi** dosłownie **treść pisma zawartego.**

Jak się to dzieje?

Jest rzeczą stwierdzoną, **że stan „transu" — wywoła u pewnych medjów niezwykłą zdolność widzenia i odczuwania pozazmysłowego,** tę właściwość nazywam **„kryptestezja"** (ukryte odczuwanie).

Przyjaciel mój Fr. **Myers,** przewodniczący angielskiego „Tow. dla badań psychicznych" — przedstawia mi panią **Thompson** obdarzoną zdolnościami kryptestezji.

Syn mój daje jej zegarek, prosząc by mu powiedziała wszystko co dotyczyć może tej rzeczy.

Pani Thompson mówi: **Na tym zegarku jest krew,** i dodaje: **„three gene rations mixed"** (trzy generacje złączone). Zdumiewająco trafnie!

Zegarek był własnością wuja mego syna, który w r. 1870 padł w bitwie pod Vendôme, **mój ojciec za**brał ten zegarek i darował go swemu wnukowi to jest memu synowi. Czy może ktokolwiek twierdzić, że powiedzenie: trzy generacje złączone jest **„przypadkiem"?!**

Ossowiecki, nie jest medium zawodowym i niechętnie eksperymentuje.

Gdy byłem z moim przyjacielem tragicznie zmarłym **Geleyem** (b. kierownik Instytutu metapsychicznego w Paryżu) — w Warszawie; dał się Ossowiecki uprosić i kusiłem go przyrzeczeniem, że **dostanie autograf Sary Bernhard.**

Depeszuję do sławnej artystki, by przesłała mi cokolwiek zechce napisać **w dobrze zapieczętowanej kopercie.**

Otrzymuję list, bezpośrednio od listonosza w hotelu i nie otwierając go, **doręczam Ossowieckiemu w jasny dzień.** Ten zlekka dotknął koperty palcami i odwrócił się patrząc w stronę **Geleya,** który obserwował go uważnie. Po pewnej chwili, w której kilka razy przesuwał palce po czole, rzekł: **„Życie wydaje się nam skromne, bo wiemy, że ...dalej jest francuskie słowo o ośmiu literach, które nie mogę odczytać.**

Otwieramy kopertę. Sara napisała: „życie wydaje się nam piękne, bo wiemy że jest... przemijające" (ephémère).

Wprost bajkowy wypadek kryptestezji, który zawdzięczamy Stefanowi jest następujący:

Żona prezydenta sądu kasacyjnego w Warszawie mówi mu pewnego razu:

— **Zgubiłam cenną broszkę z brylantami, mógłby mi ją Pan odnaleść?**

Ossowiecki śmiał się z tego. Lecz mimo to musiało coś utkwić w nim podświadomie.

Dwa dni później wyszedł na przechadzkę i spotyka zupełnie mu nieznanego pana. Wpatruje się w niego ostro i wybucha raptem: **„Pan znalazł na ulicy broszkę z djamentem i szafirem".**

Tak było istotnie!

Fakta kryptestezji u **Ossowieckiego** oraz słynnej pani **Piper** w Londynie, dalej medjum Dr. Chowrina w Tambowie zostały **ściśle stwierdzone, i** przyznali to dr. **Osty** (obecny kierownik Instytutu metapsychicznego w Paryżu, następca Geley'a), wybitni uczeni, moi koledzy z „Academie des sciences", dr. **Cuneo** z naszego fakultetu, dalej Daniel Berthelot, jenerał **Ferrié i Laclainche.**

Wyrazić wątpliwość, znaczy to samo, co powiedzieć: **nie wierzę w metody eksperymentalne.**

Tych, którzy mimo tego, podzielają mniemanie ciemnego ogółu wbrew naszym metodycznym, ścisłym, dokładnym rozstrzygającym doświadczeniom, **pozostawiam w schlebianiu ciemnocie.**

Wszak przeczono faktom spadania aerolitów, możności lotu, wyszydzano pomysł telefonu, mikrofonu, wykpiwano telegraf bez drutu, niechaj sobie przeczą i faktom kryptestezji.

Kryptestezja jest najwspanialszą **zdobyczą** psychologji eksperymentalnej. Jesteśmy w posiadaniu niezbitych faktów i doświadczeń i przekonany jestem, że gdy **fizjologowie** zabiorą się do **energicznej pracy** to dojdą do nadzwyczajnych rezultatów.

Praw tych zjawisk nie znamy, tu jest pole do wielkich odkryć.

A teraz dział **zjawisk objektywnych,** tak zwanej **metapsycho-fizyki.**

(Dokończenie nastąpi).

Niebywała katastrofa w Alpach.

Berno. (Tel. wł.).

Lodowce alpejskie leżące zda się **nieruchomo od prawieczą,** od czasu do czasu gnane jakoby tytaniczną siłą **wywołują straszne katastrofy.** Zwały lodu przelatują wtedy poprzez skały i **grzebią pod sobą piękne doliny,** jakto stało się lat temu 30 w kantonie Berneńskim na drodze do słynnego Gemmi. To są wypadki zwykłe, lecz ten który zaszedł dnia 20 bm. należy zaliczyć wprost do **„fenomenów". Lodowiec eksplodował!** — co prawda **nie ogniem, lecz wodą.**

Znany lodowiec Plan Nèvé u stóp Dent du Midi w kantonie Wallis, pękł. Woda wyzwała do walki lód. Niesłyszane te zjawiska spowodowały upały letnie i jesienne. Normalnie wody roztopionych słońcem lodów spływają w szczeliny, a potem uchodzą **„bramą lodowca",** zupełnie wystarczającą na ich przepust. Obecnie jednak **woda utworzyła tak wielkie rezerwoary, że lód nie zdołał ich utrzymać. Wśród przeraźliwego huku, ogromna masa wody wytrysnęła z głębi i oderwała część lodowca. Poprzez wąską przełęcz św. Bartłomieja, popędził ten zwał do doliny Rodanu.** Nowy most i wodociąg dostarczający wodę miastu **St. Maurice** został zniesiony w mgnieniu oka. **Brzegi Rodanu zaczęły** się zapadać, nadbrzeżny piękny park runął w brudne odmęty.

Powód katastrofy był niezwykły, lecz jej następstwa będą również **nieobliczalne.** Lodowiec Plau - Nèvé został znacznie zmniejszony, bramą szeroko teraz rozwartą płynie nieustannie szumiąca woda, a ciemno - zielone ściany trzeszczą i łamią się.

Ofiar w ludziach na szczęście niema. Znawcy- geologowie sądzą, że za tydzień woda uspokoi się i zima **zacznie lepić nowe kryształki na rozbitym lodowcu.** Praca ta postępując latami może zdoła zasklepić rany, lecz nie przywróci lodowcowi Plau - Nèvé jego dawnego wyglądu.

Związek zaprzysiężonych Znawców księgowości.

Lwów, 30 września.

Urząd Wojewódzki we Lwowie, zatwierdził statut stowarzyszenia pod nazwą: **„Związek Zaprzysiężonych Znawców Księgowości we Lwowie".**

Zadaniem Związku Rewizyjnego jest po myśli § 3 statutu udzielanie fachowych porad i wykonywanie wszelkich prac z zakresu księgowości, jak zakładanie ksiąg, zestawianie bilansów, kontrola, rewizja i ocena już sporządzonych bilansów i zestawień rachunkowych, badanie rentowności przedsiębiorstw i udzielanie porad w sprawie ich odpowiedniej organizacji, poświadczanie bilansów oraz wyciągów z ksiąg handlowych dla celów podatkowych i sądowych oraz dokonywanie wszelkich ekspertyz z zakresu księgowości.

Członkami Związku Rewizyjnego Zaprzysiężonych Znawców Księgowości mogą być tylko te osoby, które wykażą się:

a) **ukończeniem wyższemi studjami,** prawniczemi albo ekonomicznemi w szkołach akademickich krajowych lub zagranicznych oraz conajmniej pięcioletnią samodzielną i odpowiedzialną praktyką zawodową w przedsiębiorstwach handlowych, bankowych, przemysłowych lub rolniczo - lasowych;

b) albo wykażą się **ukończonemi średniemi studjami handlowemi** w szkołach handlowych krajowych albo zagranicznych i conajmniej dziesięcioletnią praktyką samodzielną i zawodową w przedsiębiorstwach;

c) oraz **posiadać będą dowód mianowania ich znawcą sądowym** dla ksiąg handlowych w jednym z sądów okręgowych Rzeczypospolitej Polskiej i złożenia przepisanej przysięgi służbowej.

Wysokie wymagania w zakresie wykształcenia fachowego członków i ich praktyki zawodowej oraz przysięga służbowa dają zupełnie dostateczną rękojmię, że **prace wykonane przez Związek Rewizyjny Zaprzysiężonych Znawców Księgowości we Lwowie będą pierwszorzędnemi w swym wykonaniu i bezstronności.**

Kwiatki elokwencji naszych parlamentarzystów.

Lwów, 30 września.

Jedno z pism stołecznych podaje bardzo ciekawe **„kwiatki wymowy" naszych parlamentarzystów,** którzy w Sejmie lub Senacie wygłaszają mowy, pełne absurdalnych wyrażeń.

Oto kilka z nich:

„Kapitał i wielki przemysł nie poświęca swych kości na to, by komuniści mogli z nich ssać miód".

„Wzrost ludności na wsi odbywa się w **sposób całkiem naturalny. Zaraz to panom pokażę".**

„Moi panowie! Maszyniści kolejowi stoją **jedną nogą w więzieniu,** a **drugą gryzą palec z głodu".**

„Niech się pan uderzy **we własną pierś, to jest szerokie pole".**

„Wobec takich wydarzeń **najzimniejszą krew musi się zamienić w idee wywrotowe".**

„Moi panowie! **Broniąc naszego bydła, bronimy siebie samych".**

—o—

WYŻSZA UCZELNIA DLA ZŁODZIEJI.

Lwów, w wrześniu.

Gdzie? Naturalnie, że w Ameryce! Siedziba jej jest Nowy Jork. W ostatnich tygodniach dokonano niezwykle śmiałych kradzieży w muzeach londyńskich i paryskich, a w Madrycie w pewnym prywatnym zbiorze, zginęły bezcenne antyki, obrazy starych mistrzów. W poszukiwaniu za sprawcami tych kradzieży, odkryto **„Międzynarodowe zrzeszenie złodziei" specjalistów muzealnych.** Jestto koncern operujący wielkimi kapitałami, dostarczanemi przez indywidua ciemnej przeszłości. Oni to zwabiają młodych, niedowarzonych malarzy, rzeźbiarzy, artystów i t. p. osobników, którzy jeżdżą nietylko po całej Ameryce, ale i Europie, odwiedzają muzea wystawy i zbiory. Ludzie tacy przechodzą specjalne kursa. Wszak tu gra rolę nie **tylko odwaga, misterna zręczność palców i bezczelność, lecz przedewszystkiem głęboka erudycja, odróżnienie rzeczy prawdziwej od falsyfikatu, cennej od mało wartościowej. Uczą się oni historji sztuki, archeologji, malarstwa. Najchętniej wykradają stare rękopisy, monety i klejnoty.**

—o—

Zniesienie urzędu ministerstwa kolei i utworzenie urzędu min. komunikacji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 września.

Rozporządzeniem p. Prezydenta Rzeczypospolitej zostały wprowadzone zasadnicze zmiany w dotychczasowej administracji kolei i komunikacji (Dz. U. R. P. 28 września Nr. 97). W myśl tych rozporządzeń **znosi sie urząd Ministra Kolei, natomiast tworzy się urząd Ministra Komunikacji ze znacznie rozszerzonemi kompetencjami.**

Do Ministra Komunikacji należeć więc będą dotychczasowe obowiązki ministra kolei, **ponadto zarząd poczt i telegrafów, należący dotychczas do Ministra Przemysłu i Handlu**, ponadto zaś sprawy budowy, utrzymania i zarządu państwowych budynków poczty, telegrafu i telefonu, należące do Ministra Robót Publicznych.

Ponadto na mocy jednego z tych rozporządzeń zostało powołane do życia

przedstawicielstwo

mające być prowadzone na zasadach handlowych i stanowiące samoistną osobę prawną pod nazwą „Polskie Koleje Państwowe"; przedsiębiorstwo to przejmie zarząd kolejami państwowemi i majątkiem skarbu Państwa, przeznaczonym na użytek kolei państwowych oraz zarząd kolejami prywatnemi, znajdującemi się w zarządzie państwowym, tudzież prowadzić będzie **eksploatację wszystkich linji kolejowych, zarządzanych dotychczas przez Ministerstwo Kolei.**

Przedsiębiorstwo to przejmie na siebie wszelkie zobowiązania, wynikające z dotychczasowej gospodarki kolejowej. Zwierzchni nadzór nad zarządem kolei, powierzonych przedsiębiorstwu, wykonywać będzie **Minister Komunikacji**, zaś **na czele przedsiębiorstwa stanie Generalny Dyrektor „Polskich Kolei Państwowych"**, który będzie mianowany przez Prezydenta Rzplitej, zaś dyrektorzy okręgowi przez Ministra Komunikacji.

Stosunek służbowy innych urzędników ustalony zostanie w drodze specjalnych przepisów, w każdym razie jednak urzędnicy pozostający dotychczas w służbie kolejowej przechodzą do służby w przedsiębiorstwie.

Trzecie z wymienionych rozporządzeń powołuje **Główną Inspekcję Komunikacji**, której zadaniem będzie kontrola nad gospodarką urzędów i przedsiębiorstw podległych Ministrowi Komunikacji i kontrola nad prywatnemi przedsiębiorstwami.

Goście czechosłowaccy w Krakowie.

Kraków, 29. 9. (AW.) Goście czechosłowaccy zwiedzali dnia 29 b. m. w dalszym ciągu miasto, oprowadzani przez dr. **Dobrzyckiego**. Następnie wzięli udział w śniadaniu urządzonem przez Syndykat Dziennikarzy i Prezydjum m. w Starym Teatrze. Podczas śniadania wygłoszono szereg przemówień, na które imieniem gości odpowiedział przew. wycieczki senator **Piechl**. Dziennikarze czechosłowaccy przesłali nestorowi dziennikarzy krakowskich Michałowi **Konopińskiemu** depeszę z życzeniami. Po obiedzie goście zwiedzili Wawel. Wieczorem podejmowało ich w Starym Teatrze obiadem Prezydjum miasta. O godz. 2 w nocy goście odjechali do Lwowa.

—o—

Nowy rząd w Czechosłowacji.

Praga. (Tel. wł.).

Dzienniki tutejsze donoszą, że pos. **Svehla stworzył nową większość parlamentarną** i zestawił już listę członków nowego rządu parlamentarnego. Pos. **Svehla** przedłoży wkrótce tę listę prezydentowi republiki czechosłowackiej Masarykowi. W nowym rządzie zasiądą obok posła Svehli, jako prezesa Rady ministrów, p. **Benesz**, jako minister spr. zagranicznych, p. **Englis**, jako min. finansów, a p. **Cerny**, jako minister oświaty. Członkowie Rządu pochodzą z szeregów czeskiego Stronnictwa agrarnego, Narodowych demokratów, Stronnictwa gospodarczego, ludowego, Hlinki, niemieckich agrarjuszów i Chrześcijańsko-społecznego. **Nowy Rząd ma być utworzony do 14 października b. r.**

Współpraca trzech bratnich narodów.

Praga, 29. 9. (AW.) „Ceske Slovo", komentując wizytę członków parlamentu czechosłowackiego w Jugosławji oraz dziennikarzy czechosłowackich w Polsce, wyraża opinję, **że wizyty te są dowodem rzeczywistej współpracy trzech narodów, zaczynającej poznawać się wzajemnie.** Wizyty te, stwierdza dziennik, przyczyniają się w znacznym stopniu do rozwoju politycznego, ekonomicznego i kulturalnego wszystkich trzech narodów.

SENAT GDAŃSKI OBALONY.

Gdańsk, 29. 9. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu **Sejmu gdańskiego obalony został Senat wolnego m. Gdańska.**

—o—

MISTRZOSTWO POLSKI W TENNISIE.

Poznań, 29. 9. (PAT.) Mistrzostwo Polski w tennisie zdobył **Czetwertyński** przy następujących wynikach 10:8, 3:6, 4:6, 7:5.

—o—

Pościg za bandytą Zielińskim.

Warszawa. (Tel. wł.)

Pościg za bandytą Zielińskim przybrał wielkie rozmiary.

Po przeprawieniu się przez Pilicę pod Warką — Zieliński zmylił uwagę pościgu i ponownie znalazł się po tej stronie rzeki uchodząc ścigającym go patrolom policji pow. Radomskiego.

Wczoraj przez cały dzień lotne patrole policyjne przetrząsały pow. Błoński, dokąd zbiegł Zieliński.

Pozatem obstawiono policją drogi wiodące do powiatów Radomskiego i Kozienickiego.

Całą akcją kieruje komendant policji pow. grojeckiego, kom. K. **Ptasiński**, mając do dyspozycji 2 podoficerów policji i **23** szeregowców — **ulokowanych na 2 autobusach.**

Anglicy chcą ożywić handel z Polską.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 29 września.

Sześciu przedstawicieli związku przemysłowców angielskich w Londynie bawiących w Warszawie odbyło naradę z **Centralą kupców żydowskich. Anglicy zainteresowali się** przedewszystkiem zagadnieniem jak przedstawia się sytuacja gospodarcza w kraju po wypadkach majowych, **jaka jest zdolność kredytowa kupiectwa, oraz jakie towary są najliczniej importowane do Polski.** Anglicy wywodzili, że byłoby z wielką korzyścią dla obu krajów, gdyby towary importowane z Francji i Niemiec do Polski pochodziły z Anglji, **gdyż ceny angielskie są tańsze.** W dalszym ciągu zainteresowali się oni sprawą wysyłania do Polski wojażerów i uruchamiania agentur oraz kwestją reklamy kupieckiej, a w dalszym ciągu informowali się o stanie instytucji kredytowych, domów bankowych, oraz o zdolności kredytowej poszczególnych branż. Związek fabrykantów angielskich zamierza nawiązać ścisły kontakt z kupiectwem polskim i znacznie ożywiać handel polsko-angielski.

—o—

Znowu tragedja rodzinna pod Lwowem.

Mąż zabił żonę, poczem sam zgłosił się w policji.

Lwów, 30 września.

Wczoraj rano o godzinie 6, w Zimnej Wódce pod Lwowem, rozegrała się znowu jedna z krwawych tragedji rodzinnych, jakie ostatnio, każdego niemal dnia zdarzają się. —

Rolnik Grzegorz **Zamojski** podejrzewając żonę swą Katarzynę **o wiarołomstwo, postanowił ją — ukarać**, w tym celu wczoraj rano **zasadził się na nią, i gdy ona wyszła z chaty, strzelił do niej z karabinu, kładąc ją na miejscu trupem.** Zamojski po czynie tym zbiegł w lasy Biadohorskie, gdzie porzucił karabin. Ruszyło się jednak w mordercy sumienie, **postanowił zatem pójść do Lwowa i oddać się w ręce policji.**

Wczoraj około godziny 10-tej przed południem, zjawił się on w Ekspozyturze i wyznał wszystko.

Tłumaczy się on, że **uczynił to w zdenerwowaniu**, złapał bowiem swą **żonę in flagranti z kochankiem.**

Śledztwo objął komisarz **Batorski**, który wyjechał wraz z mordercą na miejsce czynu.

Po południu zjawiła się tam komisja sądowo - lekarska, która po ukończeniu swych czynności, poleciła odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej.

Śledztwo trwa.

—::—

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW

Warszawa, 29. 9. (PAT.) Dziś 29 b. m. o godz. 15 odbyło się **posiedzenie Rady ministrów.** Na porządku dziennym było szereg spraw bieżących. O godz. 19 zebrała się **Rada gabinetowa**, której narady trwały do godz. 21.

—o—

POSIEDZENIE SEJMOWEJ KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Warszawa, 29. 9. (PAT.) Na dzień 30 b. m. godzinę 11 rano, zwołane zostało **posiedzenie sejmowej komisji budżetowej** celem rozpatrzenia poprawek Senatu do ustawy o prowizorjum budżetowem na IV. kwartał b. r. Ponadto komisja ma dokonać wyboru referentów na rok 1926-27.

—o—

MIN. ZALESKI W PARYŻU.

Paryż, 29. 9. (PAT.) **Przybył tu minister Zaleski.** Zamierza on zatrzymać się w Paryżu do sobty.

—o—

SOWIECKO-LITEWSKI TRAKTAT GWARANCYJNY PODPISANY.

Moskwa, 29. 9. (PAT.) Sowiecko-litewski traktat gwarancyjny został onegdaj podpisany przez **Cziczerina** i **Slezeviciusa**. Traktat składa się z 7 artykułów, a czas trwania traktatu opiewa na lat 7. **Unja sowiecka potwierdza dawniejsze swe stanowisko odnośnie do Wilna**, Litwa zaś oświadcza, że stosunek do Ligi Narodów nie dozna żadnego uszczerbku w związku z zawarciem traktatu.

—o—

Kongres prawa autorskiego.

Warszawa. (Tel. wł.)

Na honorowych członków prezydjum odbywającego się obecnie w Warszawie kongresu prawa autorskiego zostali powołani pp.: **Poincare**, prof. **Balcer**, **Destree**, **Ostertag**, **Djuvaza**, **Vauvermans**, **Solberg**, **Snyders von Wyissenkerke**, **Herman Otawski**.

Prezesami kongresu zostali pp.: **Maillard i Przesmycki.**

Wiceprezesami pp.: **Gleize i Joubert** z Francji, **Rooman** z Belgii, **Michaelis** z Danji, prof. **Łyskowski i Lutosławski** z Polski, **Jalkanen** z Finlandji, **Goldbaum** z Niemiec, **Rosso di San Secondo** z Włoch, **Raphael-Raphael** z Grecji.

Sekretarzem generalnym kongresu został obrany p. **Podolski**, sekretarzami pp.: **Izonard i Czesnowski, Chartier i Wasilkowski, Beurdeley i Kuratowski, Bonnefous i Nowodworski.**

Językiem urzędowym kongresu jest francuski.

—o—

KS. KAROL RUMUŃSKI WRACA NA ŁONO RODZINY.

Bukareszt. (AW- 29. 9. Wedle informacji z kół miarodajnych **pojednanie się b. następcy tronu Karola z żoną Heleną i królem Ferdynandem jest faktem dokonanym. Ks. Karol** wraca w **październiku do Rumunji** i zostanie **rehabilitowany w swych prawach następcy tronu.**

—o—

PLEBISCYT GÓRNIKÓW ANGIELSKICH.

Londyn, 29. 9. (PAT.) Odbywający się tu kongres delegatów górników, postanowił urządzić w przyszłym tygodniu **plebiscyt górników w sprawie przyjęcia propozycji Baldwina dotyczących rokowań okręgowych**, oraz utworzenia trybunału rozjemczego.

—o—

KRONIKA.

WRZESIEŃ
30
Czwartek

Dziś: rzym.-kat. Hieronima gr.-kat. Sofyji.

Jutro: rzym.-kat. Remigjusza gr.-kat. Efrema.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Czwartek 30 bm. „Łatwiej przejść wielbłądowi".
Piątek 1. „Toska".
Sobota 2. o 3.30 wiecz. „Król Stefan". Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.
Sobota 2. o 7.30 wiecz. „Kobieta, wino i dancing".
Niedziela 3. o 3.30 pop. „Halka". Ceny zniżone popoł.
Niedziela 3. o 7.30 w. „Łatwiej przejść wielbłądowi..."

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 30 bm. „Księżniczka Czardasza".
Piątek 1. „Nasza żonusia"
Sobota 2. „Nitouche".
Niedziela 3. o 3.30 pop. „Papa się żeni". Ceny zniżone pop.
Niedziela 3 o 7.30 wiecz. „Nitouche".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Czwartek o 7·30 „Azais" kom. w 3 akt.
Piątek o 7·30 „Azais".

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Chimera: „Szantażysta małżeństw".

—o—

— **Teatr Wielki.** wystawia dziś, w czwartek — na przyjęcie wielce sympatycznych gości, Dziennikarzy czesko-słowackich — świetną komedję współczesną znakomitego autora czeskiego, F. Langera: **„Łatwiej przejść wielbłądowi..."**. Niezwykle zajmująca treść i akcja tej sztuki, tryskającej słonecznym humorem, przebogatej w kapitalne typy charakterystyczno-komiczne, przykuwa wprost uwagę widza i budzi serdeczną uciechę na sali. Przed przedstawieniem przywita miłych Gości krótką przemową dyr. Barwiński — poczem orkiestra odegra Hymny narodowe bratnich narodów.

Jutro w piątek, 1-go października wystawia Teatr Wielki przepiękną operę Pucini'ego: **„Tosca"**, w nowej, pierwszorzędnej reprezentacji artystycznej naszych sił wokalnych — pod niezawodną reżyserją p. Stanisława Tarnawskiego.

— **Teatr Nowości** daje dziś po raz ostatni, czarującą operetkę Kalmana: **„Księżniczkę Czardasza"**.

Jutro, w piątek, przewesoła amerykańska komedja satyryczna Hopwooda: **„Nasza żonusia"**.

— **Ogromne powodzenie**, jakiem cieszyła się u nas komedja Verneuilla **„Azais"**, stale jej towarzyszy również w Warszawie gdzie ją ponownie wznowiono. W Teatrze Małym wchodzi ona na afisz dziś, tj. w czwartek i grana będzie jeszcze tylko pięć razy. Jak wiadomo w sztuce tej zdobyli niezwykły sukces Rasiński w roli starego barona, Orzechowski doskonały dyrektor pewnej miejscowości kąpielowej, pyszny w swym epizodzie Czarnowski, z pań nigdy niezawodna dystyngowana Rasińska, żywa jak iskra Czajkowska i reszta świetnie zgranego zespołu, prowadzonego umiejętną ręką reżysera Rasińskiego. Iście szampański humor i kapitalne typy, jakie przesuwają się po scenie, czynią „Azais" istotnie pierwszorzędną atrakcją Teatru Małego.

— **W ognisku Oficerów** przy ul. Fredry l. 1. odbędzie się w sobotę, dnia 2 października br. dancing i tombola. Początek o godz. 8-mej wieczorem. Wstęp — za kartami uczestnictwa, które wydaje kancelarja Ogniska w godzinach wieczornych.

— **Ambulatorjum chorób nerwowych U.J.K.** ul. Hausnera 9. zostanie otwarte dnia 1. października 1926 i będzie czynne stale z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 8 do 10 rano.

— **Doroczny popis Ochotniczej Straży pożarnej „Sokół"**, we Lwowie odbędzie się w niedzielę dnia 3 października 1926 o godz. 15 na dziedzińcu koszar Miejskiej Straży pożarnej przy placu Strzeleckim. Na popis ten zaprasza Zarząd Straży Reprezentację miasta oraz P. Z. Obywateli miasta Lwowa.

— **Izba handlowa i przemysłowa** zawiadamia, że w sobotę **dnia 2. października br. o godzinie 7-mej wieczorem** w sali posiedzeń Izby odbędzie się wykład prof. Christ fa o księgowosci szwajcarskiej, stanowiącej nowoczesny sposób księgowania, oszczędzający na czasie, pracy i kosztów przy równoczesnej zwiekszonej przejrzystości

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O. 153.215.

—o—

Mówią, że...

są różne nazwiska, które dla różnych powodów przechodzą do historji. Wszakże i Herostrates jest „nieśmiertelny"!

— — — — — — — — — —

takiem bardzo już znanem w Polsce nazwiskiem, które również przejdzie do historji naszego wykoszlawionego szkolnictwa, jest nazwisko ministra (pożal się Boże!) „oświaty". Bohaterski wysiłek tego ministra w zamykaniu polskich szkół kresowych i inne jego „czyny" zasługują przecież na uwiecznienie... Przecież obecny premier Bartel jest również profesorem, a jednak namiętnie broni tego ministra. Ostatecznie można to zrozumieć, — ale gdzież do djabła, są ci nasi posłowie wybrani z grona nauczycielskiego?! Czy strach przed utratą dyjet zakneblował im usta? Nauczycielstwo pilnie obserwuje te sprawy i notuje w pamięci przebieg ich załatwienia. A nowe wybory tak czy owak się zbliżają!!... Więc albo p. Sujkowski, albo rzetelny interes oświaty! Wybór wydaje się nam łatwy, tylko zdecydować się trzeba natychmiast, bo gotowo być potem za późno i powstanie nowe przysłowie, że „wyszedł na tem, jak posłowie na Sujkowskim".

rrr.

—oo—

— **Wykład prof. Kleinera o „Księciu Niezłomnym".** Zawodowy Związek Literatów Polskich rozpoczyna obecną serię swych wieczorów wykładem znakomitego krytyka i historyka literatury prof. Juljusza Kleinera. Prof. Kleiner będzie mówił o „Księciu Niezłomnym" Calderona, nawiązując do niedawnych przedstawień tego dramatu przez „Redutę" w naszem mieście. Wykład ten, który odbędzie się w sobotę 2-go października b. r. w sali ratuszowej, obudził niezwykłe zainteresowanie w sferach literackich i artystycznych, oraz w kołach młodzieży. Początek o godz. 8-mej wieczór. Bilety wstępu można otrzymać wcześniej w Księgarni Naukowej (Hotel George'a), a przed wykładem u wejścia do sali.

— **III. Zjazd fizyków polskich we Lwowie**, zakończył się po 3-dniowych obradach.

Zjazd wypełniły **referaty następujace:** Prof. dr. **M. Huber:** Sprawozdanie ze zjazdu mechaniki stosowanej w Zurychu: prof. dr. **Białobrzeski:** O przenikaniu fal w materję; dr. L. **Infeld:** O tak zwanem ciele sztywnem i zasadniczych przyrządach mierniczych w fizyce klasycznej i w teorji względności; prof. dr. **Weiterstein:** Przyczynek do teorji pompy dyfuzyjnej; inż. **Gutkowski:** Szkła wyrównawcze, praktycznie stygmatyczne; **W. Kessel:** Matowanie kwarcu i jego usuwanie; A. **Sołtan** i S. **Szczeniowski: Charakterystyki czułości klisz marki Alfa;** prof. dr. **Reczyński i M. Dziedzicki:** O widmach rtęci; **M. Pawłow:** O reakcji chemicznej przy rozkładaniu elektrycznem w gazach; **K. Masłowski i H. Regulski:** O reakcji chemicznej w łuku cynkowym; dr. **Sołtan:** Warunki tworzenia się nośników pasm wodorowo - rtęciowych; prof. dr. **A. Denizot:** O stosunku współczynnika rozszerzalności do ciepła właściwego; W. **Gorzechowski:** O prędkościach promieni dodatnich i o dysocjacji azotu.

—oo—

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Praca oświatowa Zarządu Koła T. S. L. im. B. Goldmana we Lwowie.

Lwów, 30. września.

Zgodnie z programem działalności swojej rozpoczął Zarząd Koła pracę po ferjach w dzielnicy III. miasta Lwowa. Wpisy na kursy dla dorosłych różnych stopni już się rozpoczęły i trwać będą do dnia 2-go października br. w szkole żeńskiej im. Sobieskiego. Nauka na kursach: analfabetów, uzupełniającym, klasie przygotowawczej dla szkół przemysłowych i na kursie handlowym odbędzie się od 7—9 wieczorem **4 razy w tygodniu.** Frekwentanci i frekwentantki od lat 14—60, rekrutujący się ze sfer robotniczych, przemysłowych i handlowych pobierają naukę najpotrzebniejszych przedmiotów, kształcą się w języku i literaturze polskiej i rok rocznie w liczbie 200—250 idą w świat po opuszczeniu pożytecznych placówek pracy Koła. Oprócz kursów utrzymuje Zarząd **wypożyczalnię książek** polskich, która czynna jest przez cały rok bez przerwy w niedziele. Wypożyczalnia książek i kursy mieszczą się dzięki poparciu Rady Szkolnej miejskiej i Reprezentacji miasta **w szkole żeńskiej im. Sobieskiego.**

Zarząd Koła czyni obecnie starania o uzyskanie lokalu własnego, odkładając na razie myśl budowy własnego domu oświatowego do stosunków pomyślniejszych.

Rozpoczynając po ferjach pracę zwraca się Zarząd Koła z prośbą do członków swoich i przyjaciół o poparcie celów i usiłowań jego. Sekretarjat Koła: **ul. Janowska** 26 III. p. telefon 32—31.

—o—

— **Inauguracja roku naukowego 1926/27 w Politechnice Lwowskiej** odbędzie się w sobotę, dnia 2 października b. r. O godz. 10-tej odbędzie się nabożeństwo w kościele im. św. Marji Magdaleny, a o g. 11-tej inauguracja w auli Politechniki Lwowskiej. Wykład inauguracyjny p. t. „Wiedza techniczna i sztuka" wygłosi Prof. Inż. Witold **Minkiewicz.** Normalne prace szkolne rozpoczynają się w poniedziałek dnia 4 października b. r.

— **Prezydjum Magistratu we Lwowie** zawiadamia wszystkich interesentów, że od dnia 1 października 1926 r. zostały zorganizowane dalsze nowe dwa wydziały, a mianowicie: 1) Wydział II skarbowo-podatkowy, obejmujący dawny Dpt. I (sprawy finansowe i zarząd dóbr miejskich) oraz Dpt. VII (sprawy podatkowe wraz z Kancelarją egzekucyjną). Wydział ten mieści się w ratuszu. II p., drzwi Nr. 62—71; 2) Wydział III dla spraw technicznych, obejmujący dawny Dpt. III (sprawy administracyjno - budowlane) i Dpt. XIII (sprawy tecrniczne) mieszczący się w dotychczasowym lokalu, Ratusz III p.

— **Klinika chorób skórnych i wenerycznych** otwiera z dniem 1 października ambulatorjum. Godziny przyjęć od 9—11 przedpołudniem, z wyjątkiem niedziel i świąt.

— **Bezczelny napad bandycki w śródmieściu.** Józef **Stańczyk** podmajstrzy murarski (Kr Leszczyńskiego 5) doniósł policji, że wczoraj wieczorem w ulicy Gródeckiej przystąpił doń Antoni **Kiczma** znany nożownik i bandyta w towarzystwie sześciu mężczyzn uzbrojonych w noże i zażądał 20 zł. — Gdy Stańczyk odmówił mu, **Kiczma zabrał mu ręczną harmonję wartości 72 zł. i zbiegł.**

Policja wdrożyła poszukiwania za bandytami.

Kiczma wsławił się w swoim czasie zamachem na sędziego śledczego szablą wydartą dozorcy więziennemu.

— **Do więzienia S. O. K. we Lwowie,** przywieziono wczoraj z Krakowa aresztowaną tam Effe **Gutmanową,** znaną z afery „Oleum" — Bracia Rympel. Aresztowanie nastąpiło na polecenie ministra **sprawiedliwości.**

— **Znowu eksplozja w Drohobyczu.** Dnia 28 b. m. o godzinie 9-tej na dworcu głównym w Drohobyczu zdarzyła się **eksplozja gazoliny.**

Robotnik kolejowy **E. Górski,** chcąc naprawić otwór pustej cysterny gazolinowej, zawiesił nad nim latarkę ręczną. Resztki gazoliny, znajdujące się w beczce, zapaliły się powodując eksplozję, której siła **nachylonego nad otworem Górskiego wyrzuciła w powietrze do wysokości 30 metrów. Poniósł on śmierć na miejscu.** Opodal stojący werkmistrz kolejowy, St. **Różycki** uległ silnemu poparzeniu.

— **Kradzieże i włamania.** Okradziono wczoraj firmę **Suslak i ska** (Gabrjelówka 6) na 300 zł., Rózię **Stich** (Piekarska 42) na 215 zł. i Józefa **Friedländera** (L. Sapiehy l. 5) na 300 zł.

Aresztowano Helenę **Dąbrowską,** dziewczynę lekkich obyczajów za współudział w kradzieży na szkodę Salomona **Katza** (ul. Bożniczna).

—o—

Rejestracja rocznika 1908.

Lwów, dnia 30. **września.**

Na zasadzie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej Magistrat wzywa wszystkich mężczyzn urodzonych w roku 1908 mających stałe miejsce zamieszkania na obszarze gminy miasta Lwowa, **by do dnia 15-go października 1926. roku zgłosili się osobiście do rejestracji we właściwych miejskich Komisarjatach dzielnicowych w godzinach urzędowych.**

Do rejestracji należy przynieść następujące dokumenty osobiste: 1) metrykę urodzenia lub wyciąg z metryki, 2) kartę policyjno-meldunkową, 3) świadectwo szkolne z ostatniej klasy (ew. indeks wyższej uczelni) 4) nadto rękodzielnicy świadectwo wyzwolenia, względnie poświadczenie majstra o odbywaniu praktyki.

Zgłaszający się do rejestracji po dniu 15. października 1926 r., o ile nie usprawiedliwią przekroczenia terminu rejestracji, **będą karani grzywną lub aresztem.**

W dowód zarejestrowania zgłaszający sie otrzymają **„zaświadczenie"**, które należy przechować aż do zarządzenia spisu poborowych rocznika 1908 r.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW NA DZIS.

Warszawa (480.) Godz. 17.30. Jazz band. — Godz. 19.00. Odczyt p. t. „Stosunki religijne w Polsce". — Godz. 20.30. Wieczór Griega.

Berlin (504.) Godz. 19.00. Tristan i Izolda — opera Wagnera.

Monachjum (485.) Godz. 19.00. Orfeusz i Eurydyka — opera Glucka.

Münster (410.) Godz. 20.30. „Pory roku" — oratorjum Haydna.

Rzym (425.) Godz. 21.25. Koncert instrumentalno - wokalny.

Budapeszt (560.) Godz. 19.00. Tannhäuser — opera Wagnera.

Wiedeń (531.) Godz. 20.05. Ballady Loewego.

Londyn (365.) Godz. 21.10. Utwory Beethovena, Wagnera etc. — Godz. 22.30. Muzyka taneczna orkiestry Savoy.

Transformatory ultradynowe najnowszej konstrukcji opancerzone, zestrojone na falę własną 4.500 metr. zajmujące bardzo mało miejsca, bo posiadają średnicę 5 cm. nadeszły na skład firmy **Radjo - Kinofot,** Lwów, 3 Maja 11 a.

Kurjer ekonomiczny.

TERMIN PŁATNOŚCI RATY PODATKU MAJĄTKOWEGO.

Ministerstwo Skarbu przypomina, że **z końcem października 1926 r. upływa termin płatności nowej raty podatku majątkowego** i że do tego terminu

a) **płatnicy I. grupy kontyngentowej** (rolnictwo) oraz III. grupy kontyngentowej (drobny handel, wierzytelności pieniężne etc.) obowiązani są pokryć w całości (łącznie z dotychczasowemi ratami), wymierzony im podatek majątkowy **bez zwyżki kontyngentowej;**

b) **płatnicy zaś II. grupy** (większy przemysł i handel) obowiązani są w tymże terminie uiścić (łącznie z dotychczasowemi ratami) połowę podatku majątkowego wraz ze zwyżką kontyngentową.

Wyjątek stanowią płatnicy których majątek oszacowano nie wyżej 10.000 zł. i którzy w myśl dotychczasowych zarządzeń obowiązani są w terminie do końca października r. b. uiścić we wszystkich grupach uzupełnienie do połowy wymierzonego im podatku.

Zaznacza się, że **niezwłocznie po upływie powyższego terminu płatności władze skarbowe przystąpią do przymusowego ściągania nieuiszczonych należności z tytułu powyższej raty oraz poprzednich zaległości wraz z karami za zwłokę i kosztami za zwłokę i kosztami egzekucyjnemi.**

BIULETYN IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ WE LWOWIE.

Broszura o porcie gdańskim. Staraniem Rady Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku okazała się broszura pt. „Port Gdański". Broszura ta zawiera bardzo ciekawe informacje o urządzeniach portowych gdańskich tudzież podaje dokładne daty statystyczne o ruchu towarowym przez port gdański w ostatnich latach. — Broszura ta jest do nabycia w większych księgarniach.

Izba handlowa Polski i Z. S. S. R. Od kilku miesięcy rozwija swą działalność Izba handlowa Polski i Z. S. S. R. w Warszawie (Zgoda 7), która między innemi swemi zadaniami ma na celu współdziałanie w rozwoju stosunków handlowych, przemysłowych i finansowych między Polską a Z. S. S. R. Ponieważ praca Izby w tym kierunku może być owocną i skuteczną tylko w tym wypadku, jeżeli będzie ona reprezentować możliwie szerszy ogół sfer przemysłowych i handlowych, jest rzeczą pożądaną, aby na członków Izby zapisywały sie firmy, zainteresowane w handlu z Z. S. S. R.

Dostawy i licytacje. Nadleśnictwo w Tustanowicach ogłosiło przetarg ofertowy na sprzedaż drewna użytkowego dębowego. Termin do wnoszenia ofert upływa dnia 14 października b. r. Bliższe informacje można otrzymać w Oddziele ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej.

Międzynarodowa Wystawa drobiu i zwierząt domowych w Bratislawie. Międzynarodowa wystawa pod powyższą nazwą odbędzie się w Bratislawie w czasie od 29 września do 1 listopada b. r.

URUCHOMIENIE FABRYK W ŻYRARDOWIE.

Warszawa, (Tel. wł.)

Uruchomienie fabryk Żyrardowskich, nieczynnych od 10 tygodni nastąpi w najbliższym czasie.

—o—

ULGI DLA PODATNIKÓW.

Ministerstwo skarbu przyznało **ulgi w płaceniu podatku gruntowego płatnikom, zamieszkałym w gminach dotkniętych klęską nieurodzaju.** Ulgi będą przyznane tym płatnikom, których urodzaj nie przekroczył 40 procent urodzaju z roku 1925. **Termin płatności odroczyło Ministerstwo do października 1927 roku.**

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 29 b. m. w Warszawie zł. 9.015 — w Krakowie zł. 9.02 — we Lwowie zł. 9.06 i pół.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar. Tranzakcje 8.97. Sprzedaż 8.99. Kupno 8.95.

Nowy Jork. Tranzakcje 9.00. — Sprzedaż 9.02 Kupno 8.98.

Tendencja utrzymana.

Zurych urzędowy. Warszawa 0.0; N. Jork 5.17 i 3/8; Londyn 25.10; Paryż 14.47; Wiedeń 73.025; Praga 15.325; Włochy 19.70; Belgja 13.885; Budapeszt 72.45; Sofja 3.735; Holandja 207.25; Oslo 113.3875; Kopenhaga 137.45; Sztokholm 138.35; Hiszpanja 78.60; Bukareszt 2.61; Berlin 123.25; Belgrad 9.1475.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 11.00; Londyn 4.8525; Paryż 2.8025; Wiedeń 14.12; Praga 2.9625; Włochy 3.805; Belgja 2.69; Budapeszt 14.12; Szwajcarja 19.32; Sofja 0.72; Holandja 40.05; Oslo 21.90; Kopenhaga 26.56; Sztokholm 26.73; Hiszpanja 15.20; Bukareszt 0.515; Berlin 23.8225; Belgrad 1.77.

GIEŁDA LWOWSKA.

W papierach dywidendowych zniżka. — We wszystkich gatunkach akcji silniejsza podaż. W szczególności oferowano na sprzedaż: Bank Hipoteczny, Browary, Cegielskiego. Akcje Chybie obniżyły się na 5.65 (ostatnio powyżej 6.00). — Dla akcji handlowych zainteresowania nie było. — Tendencja zniżkowa. — Usposobienie ożywione.

Kotowane: Ziemski Bank 0.05; Chodorów 105 do 104; Chybie 6.00, 5.65, 5.70, Ćmielów 0.24; Gazolina 2.30; Karpalit 1.10; Parowozy 0.39; Rakszawa 0.45; Tesp 18.00, 18.50, 18.75.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja spokojna. — Obrót słaby.

Dolar ameryk. 9.00 do 9.01; dolar kanad. 8.95 do 8.96; kor. czes. 0.26 do 0.26 i pół; leje 0.04 do 0.04 i pół; frank. franc. 0.25 do 0.25 i pół; frank. szwajc. 1.70 do 1.75; funty szterling. 43.00 do 43.50.

Złoto: 20 kor. 35.80 do 36.20; 20 frank. 33.20 do 33.60; 20 mrk. 32.00 do 32.50; 10 rubli 45.50 do 46.00.

Srebro: kor. austr. 0.70 do 0.72, 5 kor. austr. 3.80 do 3.90; flor. austr. 1.90 do 1.95; ruble 3.00 do 3.10; kop. rubl. 1.50 do 1.55.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na giełdzie i poza giełdą ruch bardzo słaby. Ceny pszenicy cokolwiek słabsze, natomiast ceny owsa nieco silniejsze. Ziemniaki przemysłowe pojawiają się na targu, cena waha się między zł. 5 — 6.00. Do skutku doszła tranzakcja na 30 tonn ziemniaków przemysłowych po 5.00 zł. loco Bełz. — Tendencja niejednolita. usposobienie spokojne.

Pszenica dworska 44.75 do 45.75. Pszenica zbiorowa 42.25 do 43.25. Żyto 31.00 do 32.00. Jęczmień przemiałowy 27.00 do 27.50. Jęczmień pastewny 24.75 do 25.25. Owies 24.00 do 25.00. Hreczka 27.75 do 28.25.

Ceny szacunkowe.

Kurjer lotniczy.

KOMUNIKACJA POWIETRZNA DO ŁODZI.

Na skutek zaproszenia Ligi Obrony Powietrznej Państwa w Łodzi Towarzystwo **„Polska Linja Lotnicza Aerolot" włącza Łódź z dniem 1 października b. r. do swej sieci komunikacji powietrznej.**

Od tej daty samoloty kursujące dotychczas na linji **Warszawa—Kraków będą przechodziły przez Łódź,** dzięki czemu miasto to otrzyma bezpośrednie połączenie lotnicze z Warszawą, Krakowem, Lwowem, Gdańskiem, Wiedniem w jednym dniu. W miarę potrzeby będzie czynną również linja bezpośredniej komunikacji Warszawa—Kraków.

Komunikacja ma być utrzymywaną codziennie za wyjątkiem niedziel. **Cena przelotu na linji Warszawa—Łódź ustalona została na zł. 25, na linji zaś Łódź—Kraków na zł. 45.** — Członkowie L. O. P. P. korzystać będą ze zniżek 20 proc.

ROZBUDOWA PORTU LOTNICZEGO W POZNANIU.

Poznański Komitet Wojewódzki Ligi Obrony Powietrznej Państwa przeznaczył sumę 120.000 zł. na cele rozbudowy portu lotniczego w Poznaniu. Fakt ten należy podkreślić z całem uznaniem, gdyż **dobre porty lotnicze są podstawą rozwoju żeglugi powietrznej.** Życzyć by sobie należało, aby za przykładem Poznania, poszły i inne Komitety L. O. P. P. i również otoczyły opieką sprawy budowy, rozbudowy i utrzymania lotnisk

DROGOWSKAZY DLA LOTNIKÓW.

Władze poznańskiej L. O. P. P. debatowały nad wprowadzeniem w życie prośby Departamentu Żeglugi Powietrznej Min. Spr. Wojsk. **w sprawie umieszczenia napisów z nazwą miejscowości na dachach najwyższych budynków danych miast.** Wniosek władz wojskowych zasługuje najzupełniej na uwzględnienie, gdyż drobny stosunkowo wydatek sporządzania napisów dałby możność pilotom doskonałej orjentacji o miejscu nad którem się znajduje.

Jeżeli bowiem większe miasta ze swemi charakterystycznemi budowlami (kościoły, gmachy publiczne) dają możność orjentacji, to **mniejsze miasteczka nasze, oglądane z góry, są bliźniaczo podobne do siebie i nawet dla bardzo wytrawnego lotnika, trudne do rozpoznania.** Ważnem zatem jest, by w napisy na dachach domów zaopatrzyły się nietylko miasta i miasteczka, ale również wszystkie wsie i osady. Inowacja ta wprowadzona już na całym Zachodzie, szczególnej pożądaną jest u nas, gdzie **odczuwamy dotkliwy brak dokładnych map lotniczych.** Spodziewać się nalezy, że władze nasze wiejskie i miejskie oceniając istotną potrzebę, **zdobędą się na drobne wydatki sporządzania napisów, oddając tem olbrzymią usługę żegludze powietrznej.**

SPRAWNOŚĆ POCZTY LOTNICZEJ.

W dniu wczorajszym po raz pierwszy **przyszedł do Warszawy list, wysłany z Wenecji** drogą powietrzną. List został nadany w Wenecji w dniu 21 b. m. w godzinach rannych, a już o godz. 4-tej po południu w dniu 22 b. m. był w rękach adresata warszawskiego.

Drobny ten na pozór wypadek notujemy ze względu, iż jest on nadzwyczaj ważnym dla korzyści, wynikających z posługiwania się pocztą lotniczą. W tym samym dniu bowiem wysłany zwykłą pocztą list **„express" na dojście do adresata potrzebował akurat 24 godzin więcej,** przyczem opłaty za jego przewóz wynosiły o 5 centesimów więcej, niż listu lotniczego.

Przytoczony powyżej wypadek stwierdza, **iż nowoczesna droga przesyłania korespondencji samolotami,** jest najkrótszą i najwygodniejszą. Zrozumiała to dawno zagranica, której linje powietrzne przewożą w pierwszym rzędzie pocztę i towary, a na drugim planie są dopiero pasażerowie. Nasze społeczeństwo, mimo wszelkiej propagandy, nie chce przyzwyczaić się do korzystania z poczty lotniczej pozbawiając się tem samem tych olbrzymich korzyści, jakiemu oddać winno lotnictwo w codziennym użytku.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

„STELLA ILLUSTRA“ Lwów, św. Marcina 15. Telefon 16-03. **Kantory przyjęć:** Pasaż Hausmana, ul. Ruska 18, ul. Zielona 5, ul. Zyblikiewicza 27, ul. Zofji 9, pl. Gołuchowskich — Gmach Skarbka, ul. Leona Sapiehy 24.

Najstarszy przedwojenny Zakład czyści najlepiej chemicznie, farbuje i pierze.
Czyszczenie futer i płaszczy pluszowych pod gwarancją — bez prucia. 2905

KSIĄŻNICA-ATLAS T. N. S. W.

Lwów, Czarnieckiego 12.
Warszawa. Nowy Świat 59.

Poleca ostatnie nowości:

J. Danysz: Biologiczne znaczenie cierpienia i zdrowia zł. 4.—
A. Frączkiewicz i A. Bednarowski: Pierwsza książka łacińska „ 3.80
M. Falski: Pierwsza czytanka dla dzieci. Wyd. VI,. znacznie zmienione i rozszerzone „ 2.40
B. Gebert i G. Gebertowa: Opowiadania z dziej. Ojczystych Cz. I. dla I. kl. „ 2.80
M. Janelli i J. Kisielewska: Z dziejów ojczystych. Cz. I. dla I. kl. szkoły średniej „ 2.80
Kalendarz Iskier r. 1926/27. Karton 4.20, płótno „ 4.80
S. Klebanowski, M. Pęczalski i T. Sierzputowski: Rachunki dla III. klasy szkół powszechnych „ 2.—
J. Mihułowicz: Arytmetyka i algebra dla seminarjów Cz. II. „ 4.80
Cz. Nanke: Historja Nowożytna. Cz. II. Wyd. II. „ 5.60
Sz. Pawłowski i J. Bystroń i A. Peretiatkowicz: Polska współczesna. Wyd. III., zmienione „ 4.20
F. Piasek: Prakt. podręcznik do nauki czytania nut głosem „ 1.20
St. Rączka: Nauka śpiewu. Cz. I. „ 3.80
K. Sośnicki: Wskazówki do rozwiązania zadań logicznych, zawartych w zarysie logiki „ 3.20
Ks. K. Thullie: Dzieje objawienia Bożego w Nowym Testamencie Cz. I. wyd. III. „ 2.80
Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926. Opr. A. Paszkudzki. Uzupełnienie Konstytucji „ 0.40

2842 ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

WOBEC EPIDEMJI



wypadania włosów jedynym środkiem leczniczym jest znany roślinny **balsam „VERUS“**, który usuwa raz na zawsze łupież, łamliwość i rozdwajanie się włosów.
UWAGA: Każdy, kto nadeśle nam swój dokładny adres z wycinkiem tego ogłoszenia, otrzyma pocztą za zaliczeniem **zł. 8'50** komplet następujących środków:



1 flakon balsamu roślinnego „VERUS“
1 pudełko ziół do mycia głowy
1 kawałek mydła przeciw anemji włosów
} pełna gwarancja

Dołączamy również dokładny sposób użycia. — Zamówienia prosimy adresować: Laboratorjum Leczniczo-Kosmetyczne pod kier. Magistra Farm. „LOT“, WARSZAWA, ŚLISKA Nr. 32. 2907

Magazyn i pracownia FUTER Wiktora Sichlera Synowie
we Lwowie pl. Halicki 14/I. 2780
polecają **futra damskie męskie** oraz wszelkie przeróbki.

Siwe włosy i broda

odzyskują naturalny kolor i młodzieńczy wygląd dzięki użyciu

ENTARLOLRU

bez farbowania. Służy jednocześnie jako znakomity środek do pielęgnowania włosów. Uznany i świetnie wypróbowany od lat 15-tu. — Cena 8 zł. Dr. Hugo-Caro, Sp. z o. o. Gdańsk. 2908

Kupno i sprzedaż.

SAMOCHODY ESSEX 9/04 K. M. 6 cylindrowe od 1500 dol. **Samochody Hudson** 27/70 K. M. 6 cylindrowe od 2600 dol. dostarcza Zastępstwo na południową Polskę **„Cyclecar“** Sp. z o. o. Lwów, Romanowicza 9. 2846

FORTEPIAN krótki krzyżowy czarny tanio za gotówkę sprzedam. Zborowska 16. 2910

PŁASZCZ popielaty z futrem (opossum) za 60 zł. sprzedam. Brajerowska 10 I p. na lewo. 2904

FORTEPIAN „Dörra“ mało używany znakomity sprzedam. Kopernika 26 parter oficyny Skleniarski. 2855

KOMPLETNA jadalnia antyczna orzechowa, wspaniale rzeźbiona, sypialnia mahoniowa z psychą do sprzedania. Wiadomość: Rynek 42. Firma Markiewicz, sklep korzenny. 2893

FORTEPIANY, PIANINA, pierwszorzędnych fabryk, sprzedaje pod gwarancją, kupuje gotówką: Hanak, Pańska 21 I p. Telefon 35-45. 2885

MEBLE antyczne używane i nowe różnych pokoi jakoteż pojedynczo poleca Zieliński Kołłątaja 5. stolarnia. 2859

Nauka i wychowanie.

STENOGRAFJI wyucza listownie wszystkich Instytut Stenograficzny, Warszawa, Kopernika 8. 2866

RODZICE zarządajcie bezpłatnego przysłania opisu. Bezprzykładne ułatwienie nauki gry na fortepianie. — Chrzanowski Zimorowicza 6. 2877

Posady i prace.

KUCHARKA inteligentna, kwalifikowana, z długoletniemi świadectwami poszukuje posady tylko do katolików. Zgłoszenia do Administracji pod K. W. 2909

PIERWSZORZĘDNA stenotypistka pisząca biegle na maszynie — z wszechstronną rutyną biurową poszukuje posady. Listy do Administracji pod „Stefanja“ 2822

OSOBA znająca się bardzo dobrze na szyciu sukien i bielizny, szuka zajęcia, może także zająć się trochę gospodarstwem. Zgłoszenia do admin. „Kurjera Lw.“ 2916

Różne.

STARANNIE i tanio przepisuje na maszynie. Zgłoszenia do adm. „Kurjera Lw.“ pod „Szybkość“. 1334-5

GINIE Z GŁODU wdowa po robotniku Władysława Cichoń, matka 2 dzieci małoletnich. Mieszka: ul. Zielona 96. Ks. Sokołowski, proboszcz parafji św. Mikołaja poświadczył, iż Cichoniowa pozostaje bez środków do życia. Na miejscu przekonać się można o nędzy ostatecznej. Ginąca z głodu wdowa z dwojgiem dzieci apeluje do serc szlachetnych o składki. Adres Władysława Cichoniowa Lwów, ul. Zielona 96.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na imię Maurycy Wagman f. Groll. urodz. 1892 w Turzy wielkiej wystawione przez P. K. U. Stryj. 2853

Mieszkania.

POSZUKUJĘ 3-4 pokoi w śródmieściu z komfortem. Zgłoszenia pod „K.“ do adm. „Kurjera Lw.“ 2834

ZAKŁADY CHEMICZNE
„Pruszków“ Sp. Akc.
polecają
KWAS WINNY
pierwszorzędny gatunek, w kryształach i w proszku, w skrzynkach po 50 kg.
SALETRĘ (sodową) do wędlin w skrzynkach po 50 kg.
Zapytania i zamówienia adresować:
Zakłady Chemiczne „PRUSZKÓW“ Sp. Akc.
Warszawa ul. Złota 61. 2845

Baczność!
CHCESZ mieć w czystości utrzymywane mieszkanie, kantor czy biuro — korzystaj ze stałych usług firmy **„NEWEGO“**
LWÓW, JAGIELLOŃSKA 18. Tel. 36-51.
„NEWEGO“ czyści ściany i sufity drogą suchą tępi pluskwy i mole wraz z zarodkami pod gwarancją: froteruje i wióruje posadzki.
Uwaga na Firmę. 2911

INSERUJCIE w Kurjerze Lwowskim!

Zawiadamiając uprzejmie, że z dniem dzisiejszym objąłem **komisową sprzedaż**
KOKSU
wyłącznie z koksowni Gotthardt, polecam **Koks** oraz **Węgiel górnośląski** pierwszej jakości, we workach plombowanych, **drzewo** bukowe, suche, rębane (czwórka) z dostawą do piwnic, po najniższych cenach 2895
H. ROTHMAN, Lwów
SKŁAD: ul. Janowska 10. Telefon 434.

B. Sekund. klinik wied. i Szpit. państw. we Lwowie
Dr. Zofja Wepper
ordynuje w chorobach skórnych i wener. od 3-5 **Janowska 26.** Tel. 25-19. Kosmet. lekarska, usuwanie włosów elektrolizą, brodawek, znamion od 12-1. 2892

Popierajcie cele T. S. L.

Ceny ogłoszeń: **Za wiersz milimetrowy zwyczajny za tekstem** miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. **Nadesłane i nekrologja** miejscowe 30 gr. zamiejscowe 40 gr. zagraniczne 45 gr. **Po kronice, komunikaty, paski i inseraty** na stronicach tekstowych miejscowe 36 gr. zamiejscowe 46 gr. zagraniczne 54 gr. **Kronika, repertuar dział ekonomiczny** miejscowe 40 gr. zamiejscowe 50 gr. zagraniczne 60 gr. **Na pierwszej stronie** miejscowe 50 gr. zamiejscowe 65 gr. zagraniczne 75 gr. **Drobne ogłoszenia** za słowo miejscowe 6 gr. zamiejscowe 8 gr. zagraniczne 9 gr. kupno i sprzedaż miejscowe 8 gr. zamiejscowe 10 gr. zagraniczne 12 gr. **matrymonialne, korespondencja prywatna** miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. poszukujących pracy za słowo 2 gr. W drobnych ogłoszeniach słowo tłustym drukiem podwójnie.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, tel. 29-13.